Nr. 159 (z dod. por.). Dnia 10 czerwca. Piątek. Dnia 29 maja (10 czerwca) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami ku czci Trójcy św. w kościołach: św. Krzyża, św. Trójcy (po-trynitarskim) i N. Panny Marji na Nowem Mieście.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niechętnie przyznają się w Berlinie do tego, że poniesiono w ostatnich dniach ciężką porażkę dyplomatyczną. Ks. Bismark, gdyby stał u władzy, nie dałby się zapewne zaskoczyć niespodzianką, jaka spotkała mało przewidującą politykę hr. Capriviego. Wypadki w Nancy wzięły bowiem obrót, który nie leżał na widnokręgu przewidywanych w Berlinie objawów.

Podróż królestwa włoskich do Berlina uległa, jak łatwo było przewidzieć, zwłoce. Sytuacja parlamentarna i ministerjalna we Włoszech jest w tej chwili tak mętną, że król Humbert nie miałby doprawdy z czem pojechać do Berlina, chybaby podjął swą wycieczkę *incognito* i zobowiązał berlińskiego amfitrjona już naprzód, aby w rozmowie nie dotknął przypadkiem—spraw włoskich. Sprawy te chwilowo są w nienajlepszym stanie, aczkolwiek byłoby śmieszną przesadą przypuszczać, że Włochy nie potrafią z dzisiejszych kłopotów finansowych wydobyć się na otwarty gościniec. Przebyły one od czasu swego narodowego podźwignięcia się i zjednoczenia daleko trudniejsze sytuacje finansowe, niż obecna.

Potrzeba tylko, aby niesforna izba na Monte Citorio, współzawodnicząca tak skutecznie z wzorami pałacu Bourbonów, dała czas rządowi, czy on będzie nazywał się Giolittim, czy Rudinim, do przeprowadzenia radykalnej reformy wszystkich gałęzi administracji publicznej i do przywrócenia tą drogą zwichniętej równowagi w budżecie bez uszczerbku armji, która musi pozostać, czem jest, dopóki Włochy tkwią—potrzebnie czy niepotrzebnie—w przymierzu z Niemcami i Austrją.

Mówiliśmy w swoim czasie sporo o stanowisku, jakie na kongresie francuzkiej młodzieży katolickiej w Grenobli zajęli: hr. de Mun i p. Descottes. Ten ostatni otrzymał w podziękę za wygłoszone tamże słowa pojednania i zgody od kardynała Rampolli, imieniem Leona XIII-go, pismo następującej osnowy:

„Szanowny panie! Z wielkiem zadowoleniem przeczytałem mowę, jaką wypowiedziałeś w Grenobli na zgromadzeniu ogólnem młodzieży katolickiej. Winszuję panu i cieszę się wraz z nim z uczuć dziecięcej bogobojności i chętnego posłuszeństwa, jakich dowody złożyłeś w obliczu Głowy świętego kościoła, pragnę też spodziewać się, że szlachetne uczucia pańskie podziela cała młodzież Francji. Tym sposobem osiągnąć można cel, do którego dąży Jego Świętobliwość jak świadczy wytknięta świeżo przezeń ścieżka, po której iść powinni synowie szlachetnego narodu francuzkiego. Komunikując to panu, szczęśliwy jestem, że mogę wyrazić mu uczucia mego szczególnego szacunku... Kardynał Rampolla." *Br. Z.*

Skup kolei terespolskiej.

Praw. wiestn. zamieszcza następujące rozporządzenie o wykupieniu kolei terespolskiej na rzecz skarbu. Komitet ministrów wraz z departamentem ekonomji państwowej rady państwa postanowił:

I. Przeprowadzić od 13 b. m. i r. wykup kolei terespolskiej na zasadach, zawartych w wydanej dnia 21-go października 1864 r. koncesji tejże kolei.

II. Pozostawić p. zarządzającemu ministerjum komunikacyj: 1) przyjąć od 13 czerwca 1892 r. kolej terespolską na rzecz skarbu z całym jej majątkiem ruchomym i nieruchomym, a w tej liczbie: szkołę techniczną i magazyny tranzytowe na st. Praga, wreszcie sumy w gotowiznie, wykazywane w sprawozdaniach zarządu do r. 1889 jako „fundusz akcjonarjuszów"; 2) jednocześnie z przyjęciem do skarbu kolei terespolskiej usunąć z pod władzy Towarzystwa wszelkie koleje rządowe, eksploatowane dotychczas przez Towarzystwo kolei terespolskiej i 3) wydatki na eksploatację kolei w granicach budżetu na r. 1892-gi pokrywać w ciągu tegoż roku z dochodów *brutto* wzmiankowanej kolei, a jednocześnie w porozumieniu z ministerjum finansów i kontrolą państwa asygnować z tych dochodów niezbędne sumy na koszta odbioru linji i t. d.

Pod greckiem niebem.

Patras 7-go maja 1892-go r.

„Je n'enseigne pas,
je raconte".
—Montaigne.—

I.

Owiane lekką, błękitną mgłą poranku, znikały nam z oczu śnieżne szczyty i strome skały Akarnanji i Etolji. Powoli i ostrożnie, jakoby znużony trzydniową, nader burzliwą z Trjestu podróżą, przesuwał się nasz parowiec w blizkości wybrzeża, wymijając zręcznemi obrotami skały i wysepki, co licznem gronem otoczyły brzegi Hellady, tuląc się do niej, jak do matki łona. Minęliśmy skalistą „Leukadję", pamiętną zgonem rozkochanej Safony, i cichą, pustą Itakę, nad którą pochylał się blednący księżyc, ostatnim żegnając ją promieniem. Z pierwszym brzaskiem słońca parowiec zwrócił się ku wschodowi, a w dali ukazały się wspaniałe góry Peloponezu, zorzą, jak gdyby łuną pożaru, oblane.

Na pokładzie okrętu liczne grono podróżnych gwarzyło wesoło, zapomniawszy o przykrej przeprawie i morskiej chorobie. Służba krzątała się pilnie, wyładowując z magazynu próżne beczki i paki, przeznaczone na oliwę i rodzynki korynckie, jedyne produkty, których nam dzisiejsza Grecja dostarcza.

— „*Ecco siamo in golfo*"*)—rozległ się głos kapitana; przed nami morze tworzyło szafirową drożynę, ujętą w ramy wzgórz zielonych, bujnych winnic i kwiecistych ogrodów. Po obu stronach, nieco opodal od wybrzeża, piętrzą się pasma gór stromych coraz to wyższemi szczytami; podnóża i stoki tych gór, ustrojone w cyprysy, mirty i krzewy oliwne, a szczyty, choć nagie i śniegiem okryte, wcale nie wydają się groźne i ponure; owszem, miękkiemi, pełnemi powabu linjami zarysowują się na tle jasnej, błękitnej przestrzeni. Cały ten krajobraz dziwny ma urok i powab dla oka; nawet morze, przerażające nas zazwyczaj swą tajemniczą, bezgraniczną przestrzenią, u tych wybrzeży traci grozę swoją i złowrogą wspaniałość, tworząc pełne wdzięku zatoki i srebrzyste drożyny. Rzecby można, iż sama natura, jak mistrzyni rzeźbiarka, w cudne kształty wyrzeźbiła tę ziemię, więc też i nie dziw, że lud, na tej ziemi zrodzony, ukształcił i ukochał piękno, boć wiadomą rzeczą, iż przyroda nadaje swoje piętno usposobieniu, upodobaniom i dążnościom człowieka.

Patrzyliśmy z zachwytem na zmieniające się co chwila, a zawsze barwne i urocze krajobrazy; zebrani na przedzie okrętu wieśniacy greccy witali śpiewem rodzinną ziemię. Twarze ich o rysach niezbyt regularnych, postawy niekształtne niczem nie przypominają starogreckich typów; również strój ich ludowy, jaskrawy i obcisły, nie ma wcale podobieństwa do dawnej klasycznej togi: biała fałdzista koszula, t. zw. „fustanella", sięga zaledwie powyżej kolan; bogato wyszywany dolman, z przodu otwarty, pozwala podziwiać jatagany i sztylety za szerokim pasem zatknięte; ubiór ten uzupełniają długie białe pończochy i misternie haftowane sandały.

— *Missolunghi!* — zawołał jeden z greków, wskazując z dumą na wybrzeże, uświęcone wspomnieniem bohaterskiej obrony w r. 1823-im*) i śmiercią Byrona (1824-go), którego serce**) mieszkańcy miasta z czcią najwyższą przechowują, chlubiąc się przed obcymi tą relikwją.

Murów twierdzy nie mogliśmy dojrzeć z okrętu; na wybrzeżu dość nizkiem w tymże miejscu i poprzerzynanem bagnami, bieliło się kilka ubogich chat rybackich.

— *Horrible!*—odezwał się tuż za mną przeciągłym akcentem głos jednej z mych towarzyszek podróży, starej angielskiej lady, obdarzonej długim czerwonym nosem. Zwiedzała ona Grecję; nieczuła jednakże na wdzięki natury, narzekała ustawicznie na brak komfortu i porządku; ganiła i wyszydzała kraj i ludzi. Nadaremnie starałam się zwrócić jej uwagę na uroczą okolicę, przypominałam jej bohaterskie czyny i dzieła Grecji, którą jej rodak-poeta ukochał tak szczerze, iż życie dla niej poświęcił...

— *Stupide!*—odrzekła mi, wzruszając wzgardliwie kościstemi ramionami.

Nie było zresztą czasu na długą dysputę, gdyż stanęliśmy wkrótce w przystani Patrasu u podnóża gór „Woidia", których szczyt najwyższy „Panachajkon", na 1900 metrów nad poziom morza wzniesiony, góruje nad stolicą starożytnej Achai.

Wspaniale i malowniczo roztacza ona swe białe mury wzdłuż błękitnej zatoki morza, co, przeciskając się przemocą wśród gór i skał wyniosłych, tworzy poniżej Patrasu tak zwane: „Małe Dardanelle" srebrną drożynę, przedzielającą Peloponez od głównego stałego lądu Hellady.

Przywykła do dziwacznie zabudowanych, krętych i wązkich ulic po miastach wschodnich, zdumioną byłam, ujrzawszy symetrycznie przecięte szerokie ulice, rozległe place, wspaniałe wodotryski i marmurowe okazałe domy Patrasu *). Pomimo jednak tego pozornego przepychu, miasto jest zaniedbane i nieczyste, jak wszystkie miasta greckie. Obok pałaców i bogatych willi, widzimy śmietniki, nędzne kramy i budy, w których odarty kupiec rozkłada greckie przysmaki, mogące wonią odstraszyć najśmielszych turystów; przy ozdobnych wodotryskach kobiety greckie piorą bieliznę, a młode chłopaki używają kąpieli, gazowe lampiony oświetlają wnętrza wstrętnie brudnych garkuchni i „*kafenionów*" **), przed któremi bogaci panicze i ubodzy wyrobnicy wspólnie dni i noce pod gołem niebem, na politycznych dysputach i naradach przepędzają.

Wyznać muszę, iż przy pierwszej przechadzce po mieście, przypominał mi się często wykrzyknik mojej angielskiej towarzyszki: „*Horrible!*" szczególniej na widok hotelów greckich, które pomimo nazw górnobrzmiących, jak: „Grand hôtel de Bretagne", „Hôtel des ambassadeurs" i t. p. z najlichszemi zajazdami

*) Otóż jesteśmy w zatoce!—Na okrętach austrjackich używany jes. przeważnie język włoski. (*Przyp. aut.*)

*) W r. 1823-im Marko Bozzaris, jeden z bohaterów greckiego ruchu, uratował miasto, przez turków oblężone, rzucając się z garstką suljotów na obóz nieprzyjacielski.

**) Ciało Byrona wywiezione zostało do Anglii.

*) Miasto Patras zawdzięcza swą nazwę Patreuszowi, synowi Preugenesa, potomkowi Lacedemona.

**) „Caphonium" po grecku: kawiarnia.

III. Do zrewidowania sprawozdań zarządu kolei co do eksploatacji kolei wyznaczyć następujące terminy: rezultaty wzmiankowanej rewizji powinny być ogłoszone przez kontrolę państwa radzie Towarzystwa najpóźniej w ciągu 9-ciu miesięcy od daty złożenia sprawozdania z eksploatacji za r. 1891-szy i pierwsze pięć miesięcy r. 1892-go; uwagi rady zarządu co do rezultatów rewizji winny być złożone w kontroli państwa w ciągu najpóźniej trzech miesięcy po otrzymaniu wniosków rewizyjnych; ostateczna wreszcie decyzja rewizyjna powinna zapaść w ciągu następnych trzech miesięcy.

IV. Pozostawić p. ministrowi finansów: 1) w ciągu najpóźniej trzech miesięcy po ostatecznej uchwale rewizyjnej wystąpić do komitetu ministrów z projektem zatwierdzenia warunków renty za wykup kolei i przeprowadzić ostateczne rachunki z zarządem; 2) przy przeprowadzaniu wykupu kierować się ściśle według brzmienia koncesji oraz ustawy Towarzystwa kolei terespolskiej, z warunkiem: a) aby akcje Towarzystwa były wymienione na papiery państwowe, według których wypłacana będzie renta; następnie, zarówno akcje, jak i świadectwa dywidendowe (akcje pożytkowe), będą skasowane i w ogóle wszelkie stosunki akcjonarjuszów do kolei ustają; b) aby przy oznaczeniu renty wykupu z dochodów *brutto* za lata 1885—1891 odliczone zostały wydatki na eksploatację kolei oraz sumy na opłatę procentów i amortyzację kapitału obligacyjnego, wreszcie od zaliczeń na rachunek dodatkowego kapitału obligacyjnego, ponieważ wszelkie spłaty w zakresie tych kapitałów i zaliczeń, z chwilą przejścia kolei na rzecz skarbu, stanowią obowiązek państwa; c) aby utrzymanie rady administracyjnej nie było zaliczone do obowiązków skarbu od dnia złożenia w kontroli państwa sprawozdań Towarzystwa.

V. Zobowiązać radę Towarzystwa: a) do porobienia w terminie dwutygodniowym od ogłoszenia Najwyższego ukazu o wykupie kolei trzykrotnych publikacyj w *Praw. wiestn.* oraz w wymienionych w art. 15-ym ustawy Towarzystwa czasopismach, celem wezwania wierzycieli kolei do zgłaszania się ze swemi pretensjami i b) do złożenia w ciągu najpóźniej 3-ch miesięcy przed terminem, oznaczonym do zamknięcia rewizji kolei, w kontroli państwa wszelkich informacyj o nowych pretensjach wierzycieli z uwagami zarządu.

VI. Oświadczyć Towarzystwu kolei terespolskiej, że nie jest ono pozbawione możności szukania na zwykłej drodze obrony przed sądem, jeżeli uważa, że interesy jego w czemkolwiek zostały na szwank narażone przy wykupie kolei na rzecz skarbu.

Po wylewie.

W kilku korespondencjach opisaliśmy rozmiary klęski wylewu Wisły, jaka dotknęła okolice Sandomierza. Obecnie od jednego ze świadków wiarogodnych, inżeniera R., otrzymujemy następującą relację o dzisiejszym stanie tej części kraju.

*

Sandomierz, d. 5-go czerwca.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Donosiłem kilka razy *Kurjerowi* o katastrofie wiślanej, jaka dotknęła okolicę Sandomierza — doliny Koprzywnicką i Samborzecką.

Obecnie miałem sposobność przejeżdżać przez wsie Bogorja i Skotniki i widzieć trwałe, a smutne następstwa tej katastrofy.

Gdzie w zeszłym roku najpyszniejsze w tym czasie falowały zboża, obecnie na przestrzeni 80-ciu morgów widzieć się daje płaszczyzna białego lśniącego piasku, bez źdźbła roślinności, z czerniącymi się gdzie niegdzie czarndmi pniami, które woda w swym niszczącym pochodzie rozrzuciła.

Nic równie smutnego dla oka, przywykłego widzieć w tem miejscu rzadko gdzie spotykaną bujną roślinność.

Najbardziej urodzajne pola przywalone zostały grubą na kilka łokci warstwą piasku, na usunięcie której lat potrzeba.

Pomiędzy pokrzywdzonymi są włościanie—posiadacze kilku morgów, w całości przywalonych piaskiem; stracili oni całe swoje mienie.

Ponieważ dotąd przerwy w murach ochronnych nie mogły być zasypane, roboty bowiem polne pochłaniały wszystkie siły robocze, więc na wypadek wylewu, bardzo możliwego, wobec obfitych deszczów dni ostatnich—grozi mieszkańcom nowa katastrofa.

R.

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Krynica, 6/VI. 92.

Krynica w Karpatach (600 metrów nad powierzchnią morza) największe zdrojowisko w Galicji i zakład hydropatyczny najliczniej uczęszczany. Frekwencja roczna Krynicy 4,500 osób, z tych 700 w zakładzie wodoleczniczym.

Kąpiele żelaziste-gazowe i borowinowe, jakoteż picie wód miejscowych, szczaw żelazistych są wskazane w niedokrewności (blednicy) i chorobach z niej powstałych lub przez nią się utrzymujących, czy to w przewodzie trawienia, czy w drogach oddechowych lub w ogólnem osłabieniu, wątłości ustroju, dalej w sprawach pozapalnych (wysiękach), które pod wpływem kąpieli borowinowych szybkiemu ulegają wessaniu.

Do zakładu hydropatycznego w Krynicy udaje się najwięcej chorych na nerwy, bądźto z osłabieniem systemu nerwowego, bądź innemi cierpieniami głębszemi lub czynnościowemi nerwów—dalej z przewlekłemi cierpieniami przewodu trawienia, dróg oddechowych i narządu krążenia; z zakażeniami chronicznemi, zatruciami, z wątłością ustroju wrodzoną lub nabytą i zbytnią wrażliwością na wpływy zewnętrzne.

Leczenie w Krynicy daje zazwyczaj rychlejsze wyniki, niż leczenie w miejscowościach, niżej położonych lub nawet zarówno dobrze pod względem klimatu uposażonych. Pominąwszy bowiem wzorowe urządzenia zakładów kąpielowych, Krynica posiada najkorzystniejsze warunki, które czynią pobyt w niej przyjemnym, zdrowym i wygodnym, nawet dla osób bardzo osłabionych i wymagających.

Bogactwo lasów szpilkowych reguluje wilgotność powietrza i wymianę tlenu i ozonu, urządzenia spacerów wygodnych, domów mieszkalnych i rozlicznych rozrywek dotrzymują kroku pierwszym zdrojowiskom obcym, zakłady zaś lecznicze, zwłaszcza hydropatyczny, uposażone są nadto we wszelkie srodki pomocnicze, jakie tylko w wielkich instytutach leczniczych się znajdują.

Droga do Krynicy najwygodniejsza jest przez Kraków i Tarnów. Stacja Muszyna—Krynica oddalona o milę szosą. Powozy przy każdym pociągu. Poczta, telegraf na miejscu, również apteka ze składem wód mineralnych obcych, dobór rozmaitych magazynów, teatr, muzyka, czytelnie itd.

Koszty utrzymania w Krynicy w pełnym sezonie wynoszą dziennie mniej więcej 3 do 6 złr., stosownie do wymagań, a dodać należy, że wiele domów powstało w ostatnich latach, które są w stanie zadowolnić najwyszukańsze żądania gości.

Kuracjusz.

*

Zakopane, d. 6/VI.

Od końca maja mieliśmy upały tropikalne, dochodzące na słońcu do 35° Réaum. To też cała wegetacja w pełnym rozwoju, zaś lasy iglaste napawają powietrze wonią balsamiczną.

Oprócz gości, z zimy pozostałych, przybywa z każdym dniem coraz więcej osob na mieszkania letnie. Jedni szukają mieszkań, zamierzając przybyć w lipcu, inni już teraz z zamiarem pozostania przez całe lato.

Co do mieszkań, niema w tym roku o nie obawy, przybyło bowiem wiele domków góralskich i kilka pięknych willi, z pewnemi już wygodami budowanych. Oprócz znanej z uroczego położenia willi Wandy, w której jest do 40 pokojów, na sposób zagraniczny wykwintnie urządzonych w cenie od 50 fl. na sezon letni lub zimowy, są też domy pp. Malinowskich, p. Mizerskiej i inne.

---

w naszych małych miastach zaledwie w porównanie iść mogą. W hotelu greckim mamy jedynie to zadowolenie, że odarte i umurzane, ale sprytne i zręcznie usługujące chłopaki noszą imiona historycznych bohaterów, możemy więc widzieć Temistoklesa czyszczącego obuwie, Milcjadesa usługującego do stołu, a Penelopa lub Aspazja najczęściej wstrętnie brzydka i stara. Greczynka (młodych nie przyjmują do służby) przyrządza nam wieczerzę.

W ogóle piękne twarze i postawy rzadkiem są zjawiskiem w tych stronach Peloponezu, przy ciągłym napływie obcych plemion, które od wieków uderzały o wybrzeża jońskiego morza, dawny typ grecki zatarł się zupełnie.

Niewiele również starożytnych gruzów i pamiątek w samym Patrasie spotykamy.

Patras dzisiejszy jest miastem zupełnie nowem, powstałem w przeciągu ostatnich lat 50-ciu. Starożytne „Patras” leżało o wiele wyżej, osłonione górami od zdradnych fal morza, a potężnemi murami swego Akropolis zakryte od sąsiedzkich napadów, tak częstych w dawnej Grecji. Dziś ze starożytnego grodu niema i śladu; świątynie i gmachy obalone przez Alaryka, złupione przez hordy najeźdźców, zniszczone zostały do szczętu przy trzęsieniach ziemi *), będących dość częstem zjawiskiem na wybrzeżach Jońskich.

Z ostatnich gruzów odbudowana nędzna mieścina, zwana dziś: „Starym Patrasem”, przeszła w czasie wojen krzyżowych w posiadanie Francji; później w 14-tem stuleciu, tytułem kupna dostała się wenecjanom, a wreszcie uległa potędze Murata II-go, który na ruinach starożytnego świata zwycięzki zatknął półksiężyc.

W miejscu dawnego Akropolisu, po nad ubogiemi chatami: „Starego-Miasta”, wznoszą się po dziś dzień nielitośnie poszarpane **) mury twierdzy, założonej przez jednego z francuzkich krzyżowców: Godfryda Hardouin, w r. 1204-ym, gdy Achaja, jako księztwo lenne, przypadła w udziale francuzkim rycerzom. Tuż do twierdzy przypiera mały kościołek św. Mikołaja; tak zewnętrzna budowa kościoła, jak i zdobiące go jońskie kolumny zdradzają, iż przebudowany został z greckiej świątyni, jakoż z kronik Pauzanjasza dowiadujemy się, że w miejscu tem wznosiła się niegdyś świątynia Junony i Jowisza, ozdobiona kolumnami i posągami.

Pauzanjasz wspomina również o innych licznych świątyniach Patrasu; z tych najsłynniejsza była świątynia Cerery, na której gruzach już w pierwszych wiekach chrześcjaństwa stanął kościół św. Andrzeja, patrona miasta ***). (Święty Andrzej ukrzyżowany został w Patrasie w r. 63-im po Chrystusie).

Dość jest stanąć w przedsionku kościoła, dość spojrzeć na lekkie i kształtne, choć złoceniami i malowidłami oszpecone kolumny, aby poznać, iż mamy przed sobą starą grecką budowę. Obok świątyni znajduje się grota ze studzienką w skale wykutą; był to niegdyś proroczy zdrój Cerery; do zdroju tego śpieszyli chorzy z całej Grecji, aby dowiedzieć się od wyroczni, czy żyć będą: na powierzchni wody umieszczone było ruchome zwierciadło; otóż jeśli chory ujrzał w tem zwierciadle twarz własną spokojną i pogodną, wtedy mógł być pewnym długiego życia,—jeśli zaś ukazała mu się twarz wykrzywiona lub do trupiej głowy podobna, natenczas gotować się musiał na śmierć rychłą.

W pobliżu świątyni Cerery znajdowały się gaje bogom poświęcone, a w ich cieniu wznosiła się świątynia Serapisa, pochodząca z tych odległych stuleci, kiedy kolonje egipskie pierwsze ziarno wiedzy i sztuki rzuciły na wybrzeża Grecji. Im bliżej dzisiaj, dzięki najnowszym archeologicznym badaniom, zapoznajemy się z archaiczną, najdawniejszą epoką sztuki greckiej, tem silniej przychodzimy do przekonania, że genjusz grecki, choć wyzwolony z ciężkiej a tajemniczej osłony symbolów, choć pod rodzinnem niebem w innych bardziej uzmysłowionych a niezrównanie pięknych objawił się kształtach, wzrósł i wzbogacił się spuścizną po starożytnym Egipcie, tak jak my dziś żyjemy i kształcimy się spuścizną po nim. Niestety jednak z tej starożytnej epoki nie posiadamy w okolicach Patrasu ani jednego pomnika; odkopane przed dwoma laty w pobliżu twierdzy, sarkofagi i ruiny teatru (jednego z największych teatrów Grecji) pochodzą nie z greckiej, ale z rzymskiej epoki, z czasów kiedy miasto Patras, otrzymawszy od cezarów szczególne przywileje i swobody, wzbogaciło się i podniosło znacznie.

Również pod opieką bizantyńskich cesarzów Patras był ogniwem handlu między Wschodem a włoskiemi wybrzeżami, a na dowód, jakie bogactwa posiadali jego mieszkańcy, niechaj posłuży następująca wzmianka:

„W początkach IX-go stulecia rodzina wdowy Danilis, zamieszkała w Patrasie, wysłała w darze dla jednego z cesarzów bizantyńskich: 500 niewolników i niewolnic (między któremi 100 kobiet hafciarek), 100 makat purpurowych, w przepyszne wzory tkanych; 100 puharów złotych i tyleż srebrnych; 300 sztuk tkanin lnianych, cienkich jak przędza pajęcza; 100 sztuk jedwabiów i kilkadziesiąt dywanów, z których jeden takich był rozmiarów, że mógł pokryć posadzkę największego kościoła w Bizancjum, a przedstawiał roztworzony ogon pawia.” *)

Opis ten dowodzi, jak rozwiniętym był przemysł ówczesnej stolicy Archai.

Porzućmy jednak te odległe historyczne wspomnienia i przypatrzmy się jej dzisiaj, gdy z nędznej tureckiej mieściny znów się do rzędu głównych miast Grecji podnosi, licząc obecnie 44,000 mieszkańców i rozszerzając się z każdym rokiem.

Wspomniałam jednak powyżej, iż pomimo swej pozornej okazałości Patras jest miastem zaniedbanem i brudnem. Wina leży poniekąd w samem usposobieniu mieszkańców, których natura nieokiełznana nie daje się nałamać do dzisiejszych wymagań porządku i ładu, poniekąd i w administracji, gdyż zarząd miejski obraca znaczne dochody nie na pod-

*) W dniu, w którym przybyłam do Patrasu, miało miejsce dość silne, kilka minut trwające trzęsienie ziemi, które obaliło parę starych lepianek.

**) Część tych murów zniszczona została w początkach naszego stulecia przez eksplozję prochów, które piorun w czasie burzy zapalił.

***) Lud grecki opowiada, iż św. Andrzej mieszkał w grocie nad zdrojami Cerery i liczne czynił cuda. Kamień zaś, na którym usiadł sędzia skazujący św. Andrzeja na śmierć krzyżowa, przemieniony został w bryłę siarki.

* Gaspary—*Descriptions d'Achaïe*

Dziś już na brak komfortu w Zakopanem narzekać niepodobna.

Drogi również uległy zupełnemu przeistoczeniu. Drogę na Krupówkach aż ku Kuźnicom na przestrzeni kilkumetrowej wśród ślicznego lasu żwirem rzecznym ubito; jest gładka i sucha.

Restauracje, sklepy spożywcze, jarmarki tygodniowe, skierowane są ku wygodzie przyjezdnych.

Przybywa nadto nowy pensjonat lekarza stacji klimatycznej zakopańskiej, już w tym sezonie funkcjonować mający. Wszelkie nowsze ulepszenia wodolecznicze, oraz wymagania hygieniczne i gimnastyczne będą tutaj uwzględnione. *B.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż istnieje projekt zorganizowania perjodycznych zjazdów inspektorów szkół ludowych.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zawiadamia w *Praw. wiestn.*, że skutkiem pojawienia się epidemji cholerycznej w Meszedzie (Persja) wydawanie pielgrzymom paszportów do Persji zostało zawieszone.

= *Now. wr.* donosi, iż od roku szkolnego 1892/93 do szkół kolejowych przyjmowani będą wyłącznie poddani rosscy w wieku od 14—18-tu lat.

= *Nowosti* donoszą, iż w sferach decydujących poruszono kwestję ściągania podatku rządowego od biletów bezpłatnych i służbowych, wydawanych przez koleje na pociągi pasażerskie. Norma podatku zachowana będzie ta sama, jak i przy zwykłych biletach pasażerskich.

= Komitet weterynaryjny przy ministerjum spraw wewnętrznych uznał, iż dokładne zbieranie statystyki co do rzezi bydła w rzeźniach miejskich, oraz co do dozoru nad mięsem, dostarczanem na targowiska miejskie, może przynieść znaczną korzyść przez polepszenie warunków dozoru, oraz przedsięwzięcie środków zaradczych przeciw epizootji w miejscowościach, zkąd zostało dostarczone mięso z chorych bydląt. W tym celu postanowiono, aby dozór weterynaryjny przy rzeźniach i targowiskach miejskich według ułożonego szematu dostarczał wiadomości co miesiąc zarządom weterynaryjnym co do ilości bydła wszelkiego gatunku, przypędzonego na targowiska miejskie, ilości zwierząt zabitych w rzeźniach i rezultatów oględzin weterynaryjnych mięsa. Dla zebrania tych wiadomości zarząd weterynarji wymaga dowiedzenia się, zkąd bydło przyprowadzone na rzeź lub zkąd mięso dostarczone na targi pochodzi, w raportach zaś weterynarze powinni szczegółowo opisywać, jaki rodzaj choroby w miesie i tłuszczu znaleźli, w każdym gatunku zwierząt oddzielnie, wymienić ilość mięsa zniszczonego z oznaczeniem należności, jaką wypłacono za zniszczony produkt. Do pomocy w czynności tej weterynarzom przybędą władze gminne przez zapatrywanie bydła, przeznaczonego do miasta na rzeź, w świadectwa o pochodzeniu i policja przez wymaganie na rogatkach i targach takich świadectw.

= Z decyzji zarządu kolei wiedeńskiej co do otworzenia trzech nowych przystanków na linji do Aleksandrowa, przystanki otwarte będą: pierwszy w Jackowicach, pomiędzy stacjami Łowiczem i Pniewem; drugi w Kaliskach, pomiędzy stacjami Ostrowami i Kowalem, i trzeci w Lubaniu, pomiędzy Włocławkiem i Nieszawą. Roboty przy wznoszeniu przystanków rozpoczną się jeszcze w r. b.

= W ciągu miesiąca kwietnia, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, z powiatu biłgorajskiego wyemigrowało do Ameryki jedenaście osób, a w tej liczbie jedna kobieta i pięcioro dzieci. Dwaj z włościan wychodźców pozostawili w kraju żony i dzieci bez dachu i środków do życia. W tymże samym przeciągu czasu wyemigrowało z powiatu gostyńskiego czterech mieszczan, z których jeden zabrał z sobą żonę i pięcioro dzieci, dwaj zaś pozostawili w kraju liczne swoje rodziny (każdy ma żonę i pięcioro dzieci). W poprzednich miesiącach prąd emigracyjny w tych powiatach nie dał się zauważyć.

= Porządek dzienny posiedzenia komitetu budowy kanałów i wodociągów, które się odbędzie dzisiaj o godz. 7½ w biurze zarządu przy ul. Królewskiej pod nr. 41-ym, obejmuje 15 punktów, a mianowicie: 1) raport o dostawie rur specjalnych do połączenia wieży ciśnień z nową maszyną na stacji filtrów; 2) układanie rur wodociągowych na ul. Prostej; 3) kwestja zakupienia rur z żelaza lanego, w celu zaopatrzenia w wodę osadników na Mokotowskiem polu; 4) sprawozdanie delegacji w kwestji obejrzenia fabryki w Końskich; 5) raport specjalnej komisji, która zajęła się rozpatrzeniem niektórych kwestyj, nierozstrzygniętych na przeszłem posiedzeniu; 6, 7 i 8) rezultaty konkurencyj, odbytych na dostawę furmanek, rur kamionkowych i postawienie szopy na skład cementu na stacji filtrów; 9) kosztorysy nowych robót; 10) kwestja kanału na ul. Żelaznej (przejście pod plantem kolei); 11, 12, 13, 14 i 15) rachunki, sprawy bieżące, kasa na drobne wydatki, zakupienie niektórych przedmiotów i t. p. Przewodniczyć zebraniu będzie p. jenerał-lejtnant Starynkiewicz.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* czytamy, co następuje: „W celu zachowania w mieście porządku, polecam pp. komisarzom dopilnować, ażeby wszędzie po ukończeniu robót przy odnawianiu domów niezwłocznie i starannie oczyszczono: okna, okiennice, drzwi wchodowe, bramy, tablice, szyldy i rynny. Drzwi wchodowe i okiennice mają być bezwarunkowo oczyszczane z obu stron.

= W sześciu tutejszych szpitalach chorób ogólnych liczba miejsc ma być powiększona o 15 do 30-tu łóżek. Odpowiednie podanie przesłane będzie do decyzji władzy wyższej.

= W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, w audytorjum nr. VIII-my uniwersytetu warszawskiego, lekarz wojskowy Czerkas bronić będzie publicznie rozprawy na stopień doktora medycyny p. t. „Materjały do nauki o własnościach dezynfekcyjnych sulemy". Oponentami z urzędu są profesorowie: Kowalkowskij, Tauber i prosektor Troickij.

= Wczoraj rozpoczęło się układanie rur wodociągowych na ul. Freta i Nizkiej, ukończono zaś linję wodociągową na ul. Bonifraterskiej. Robotami kieruje inż. Preyss.

= Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem odbędzie się w niedzielę, d. 12-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w kancelarji Towarzystwa (Krakowskie-Przedmieście 32).

= Przyjechał do Warszawy naczelnik głównego zarządu inżenierskiego jenerał-major Stepanowicz; wyjechali zaś: starszy prezes izby sądowej warszawskiej r. t. Aristow do Siedlec, prezes zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Pałtow do Pułtuska i naczelnik okręgu celnego wierzbołowskiego rz. r. st. Teteretnikow do Kolna.

= Wiceprezes Towarzystwa wyścigów konnych, kamerjunkier August hr. Potocki, wyjechał do Wilna.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Mąż z przypadku" i „Rodzina Pont-Biquet", a w Nowym „Trzecia głowa", „Gondoljerzy" i divertissement baletowe z „Ali-Baby".

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Żydówkę" z gościnnym udziałem panny Lantes. oraz pp. Jeromina i Prévosta.

* Teatr Letni daje jutro sztukę Lubowskiego „Bawidełko."

* W teatrze Nowym jutro „Ptasznik z Tyrolu". W roli tytułowej ukaże się p. Ludwik Wierzbicki, występując po raz drugi.

---

niesienie miasta, ale na agitacje polityczne przy wyborach. Każdy grek jest przedewszystkiem politykiem i sejmikowiczem, a ponieważ prawo głosowania służy tu każdemu bez wyjątku, kto skończył lat 21, w czasie wyborów zatem rolnik porzuca rolę, kupiec skład towarów, pasterz swoją trzodę i śpieszy, aby wziąć udział w sprawie publicznej, a jeśli trzeba, poprzeć swe zdanie siłą pięści, kulą lub sztyletem. W dniu wyborów nikt w całej Grecji nie ma służącego, woźnicy lub kucharza; wszystko, co żyje, śpieszy głosować. Tysiące partyj tworzy się co chwila, i nie dziw, że dobrobyt podnieść się nie może w kraju, szarpanym tak licznemi stronnictwami.

Z drugiej strony wziąć trzeba na uwagę, że lud grecki nie rozwijał się stopniowo i powoli, jak inne państwa Europy, ale nagle, z pod ciężkiego jarzma tureckiego przeszedł do zupełnej swobody i rzucony został zarazem w odmęt rozmaitych intryg. W wiekach zaś, w których ludy zachodnie budziły się do życia, Grecja, jeszcze snem zaklętym ujęta, parta ciężką stopą muzułmanów, niejako wstecz się cofała. Spotykamy więc dziś na tej ziemi dziwną mieszaninę pojęć nowożytnych i barbarzyńskich zwyczajów; postępu z jednej, a ciemnoty i zaniedbania z drugiej strony. Objawia się to tak w ustroju państwa, w stosunkach towarzyskich, jak i w charakterze mieszkańców. Grecy dzisiejsi do wad i zalet, odziedziczonych po praojcach, dodali wiele przywar, nabytych od ludów, które przez przeciąg stuleci zalewały nieustannie Helladę. Pełen sprytu, energji i odwagi, grek stał się pod obcem jarzmem: nieufny i podejrzliwy, szorstki i ponury; stracił dawną wesołość i tę swobodę umysłu, która niegdyś charakteryzowała jego czyny i dzieła; jest on przytem chytry, przebiegły, fałszywy, bo takim był już w starożytności. Nienadaremnie przysłowie wschodnie mówi: „Żyd oszuka turka, ormianin—żyda, grek—ormianina, ale co greka to i sam djabeł nie oszuka."

Wybitną cechą charakterów greckich jest pewna, aż do uporu posunięta nieugiętość; jej to zawdzięczają grecy, iż pomimo obcych wpływów, pod biczem niewoli, zachowali swą indywidualność i własny, jakkolwiek skoszlawiony język; dziś jednakże ta sama nieugiętość jest im przeszkodą w przyjęciu cywilizacji i ogłady zachodniej. Grek nie chce i nie może pojąć wymagań i potrzeb naszych; on po dziś dzień żyje brat za brat z naturą i trzyma się uparcie dawnych wpółdzikich obyczajów. Miałam sposobność przekonania się o tem w pierwszych dniach pobytu mego w Patrasie; były to ostatnie dnie przed świętami wielkanocnemi. W ulicach Patrasu panowała wrzawa piekielna. Lud krzyczał na całe gardło przy grobie Chrystusa; strzelano z moździerzy, strzelb i pistoletów; w wielką sobotę zaś rozłożono wśród ulic ogniska, a przy nich zarzynano i ćwiertowano barany; krew biednych zwierząt płynęła ulicami, a drgające ich tułowia i skrwawione skóry leżały przed domami. O północy, po rezurekcji, gromady ludzi zasiadły dokoła ognisk, częstując się wzajem świeżo pieczonem mięsiwem i barwionemi jajami. Było to święcone: „*à la belle étoile*". Szczęściem o świcie wymieciono ulice, co się podobno w Patrasie raz tylko w roku wydarza, gdyż zazwyczaj wiatr, od morza wiejący, oddaje mieszkańcom tę usługę. W drugi dzień Wielkiejnocy, na przedmieściach miasta odbyły się igrzyska ludowe, przy których, podobnie jak u nas, barwione jaja główną grały rolę.

Przy tych igrzyskach, dawnym obyczajem, mężczyzni sami tańczą i śpiewają, kobiety zaś nie biorą udziału w zabawach i tylko zdala im się przypatrują. W ogóle w całej Grecji panuje jeszcze dotychczas obyczaj wschodni, skazujący kobietę na ciche życie domowe, chociaż, jeśli wierzyć mamy dawnym kronikarzom, mieszkanki Patrasu już w starożytności nie używały dobrej sławy i nie były podobno wiernemi kapłankami Westy. Dziś również lubią one zbytki i stroje, a szczególniej modne stroje, gdyż ubiór narodowy grecki zarzuciły zupełnie. Tylko stare mieszczanki noszą po dziś dzień dawne okrycie głowy: jedwabne fezy pąsowe, od których spada na ramię jakby warkocz, spleciony z nawleczonych na sznureczki złotych monet, pereł i drogich kamieni. Często cały swój majątek nosi greczynka w takim warkoczu.

Ulubionem miejscem przechadzki mieszkańców Patrasu jest wzgórze, zwane „Ypsyla Alonia" (czyli górskie powietrze), zkąd widok mamy wspaniały na góry Woidia z jednej, a na miasto i zatokę morza z drugiej strony. W dali, nad przeciwległym brzegiem zatoki, ukazuje się, niby srebrzysta chmurka, siwy szczyt Parnasu. Na wzgórzu, zwanem dziś „Ypsyla Alonia", miał się znajdować niegdyś cyrk rzymski, którego mury, nawpół w ziemię zapadłe, widoczne są jeszcze od strony miasta. Dziś zbiera się tu wieczorem całe *high-life* Patrasu; przed kilkoma laty jeden z prefektów miasta ozdobił wzgórze alejami drzew, wodotryskami i klombami kwiatów, mieszkańcy jednak, uważając ten zbytek za niepotrzebny, zdeptali wkrótce trawniki i klomby, a drzewa zimową porą pościnali na opał.

Od „Ypsyla Alonia" wiodą aleje, cyprysami i pomarańczowemi krzewami ocienione, pomiędzy rozległe ogrody i winnice, otaczające letnie pałacyki i ozdobne wille bogatych mieszkańców Patrasu. Niektóre domy ukryte są zupełnie w gęstwinie róż i mirtów, tak, że przestrzeń tę doliną róż nazwaćby można. Pola zaś w całej okolicy, jak daleko sięgnąć okiem, zasadzone są winogronami korynckiemi; jest to osobny gatunek winogron, znany nam w postaci czarnych, drobnych rodzynków *), których same winnice Patrasu i Koryntu około 350,000 tonn corocznie, przeważnie do Anglji i Ameryki wysyłają.

Prócz koryntów, uprawiają też mieszkańcy inne gatunki winogron, z których wytłaczają słynne wina „Mawrodafne" i „Małmazja". Przedsiębiorstwem tem zajmuje się towarzystwo niemieckie „Achaja", posiadające większą część winnic w Patrasie.

Dawnemi laty słynęły również wyżyny Achai oliwnemi gajami i cienistemi lasami, jakkolwiek naszych gęstych, ciemnych borów Grecja nigdy nie posiadała. Jej lasy, tak powabne dla oka grą barw i rozmaitych odcieni, począwszy od ciemnej zieleni cyprysów aż do błękitno-zielonej barwy oliwnych krzewów, są to raczej gaiki dla upiększenia i urozmaicenia okolicy, tu i owdzie rozrzucone. Większe drzewa, stare dęby i platany odwieczne spotykamy jedynie na granicach sąsiadującej z Achają Elidy zbliżając się do cichej, poświęconej Bogom, a dziś z gruzów dobytej Olimpji. *Anna Neumann.*

*) Mieszkańcy nazywają je: „Stańda", po włosku „*uva passa*", czyli „passolina", największą zaś ilość spotrzebowują anglicy do swych puddingów.

* W przyszłym tygodniu śpiewane będą następujące opery: „Faust” (wtorek), „Hugonoci” (czwartek) i „Królowa Saby” (sobota).

Partję królowej wykona pierwszy raz panna Babińska.

* W razie sprzyjającej pogody w przyszłą niedzielę (dnia 19-go b. m.) dane będzie widowisko w teatrze łazienkowskim.

* Na scenie teatru Nowego odbywają się obecnie próby ansamblowe z głośnej operetki Millöckera „Dziecko szczęścia” *(Sonntagskind)*, której wystawienie nastąpi w przyszłym tygodniu.

* Dyrekcja teatrów przyjęła na scenę do odegrania jeszcze w sezonie bieżącym komedję trzyaktową p. Michała Wołowskiego, zapełniającą cały wieczór, p. t. „Nasze anioły”.

* Repertuar jednoaktowych utworów powiększy wkrótce dramat Alfonsa Daudet'a „Starszy brat”.

Role z powyższego dramatu rozdane będą do nauki artystom teatru Rozmaitości w tych dniach.

* Po dłuższej przerwie odegrano wczorajszego wieczora w teatrze Letnim sztukę Sudermana „Koniec Sodomy”.

Licznie zebrana publiczność przyjmowała artystów bardzo gorąco.

Następne przedstawienie tej atrakcyjnej sztuki w poniedziałek.

* Dziś rozdane będą role do nauki z obrazka dramatycznego Gabrjeli Śnieżko-Zapolskiej „Na balu”, który niebawem powiększy repertuar oryginalnych utworów w teatrze Letnim.

* W dzisiejszem przedstawieniu sztuki E. Lubowskiego „Bawidełko” rolę Sośniaka po p. Kotarbińskim grać będzie w zastępstwie p. Bolesławski, rolę Conte di Bergama odegra tym razem p. Frenkiel, Macieja p. Sikorski.

* Żywe obrazy p. t. „Legenda miłości”, opracowane przez Armand Silvestre'a i rzeźbiarza Cyprjana Godebskiego, wkrótce zapewne ujrzymy w Warszawie.

* W dniu wczorajszym na przedstawieniach w teatrach było osób: w Wielkim 477, Letnim 355, Nowym 156. W teatrzykach było: w Bellevue 217, Wodewilu 200 i Eldorado 101 osób. Na koncercie w Dolinie szwajcarskiej zgromadziło się 565 osób.

= Wieczór Barącza.

Wczoraj w naszym salonie redakcyjnym popisał się uprzejmie p. Władysław Barącz ze swemi wybornemi figlikami sztuki artystyczno-imitacyjnej, któremi pobudzał do nerwowego śmiechu niemców, francuzów i anglików po obu stronach Atlantyku.

Trudno tym produkcjom nadać właściwe nazwisko: nie są to monologi satyryczno-charakterystyczne w stylu Fiszera, w których przejawiają się typowe znamiona i głębsze nawet rysy duszy ludzkiej.

Pan Barącz jest wesołym parodystą *sans phrase*: szuka on śmieszności powierzchownych, manjer komicznych, jakie wyrabiają się na katedrze profesorskiej lub na deskach scenicznych, naśladuje przewybornie te manjery ludzi różnych stanów, płci i zawodów, śpiewa w sposób rozbrajający najposępniejszego melancholika kuplety szansonistek wielkiego i małego świata, wykonywa *con brio* w sposób tragiczno-komiczny tercety wokalne włoskich primadon, tenorów i *bas-buffów*, wyprawia słowem najpocieszniejsze figle naśladownictwa w sposób istotnie nie do naśladowania.

Nie jest to sztuka wyższego stylu, jest to raczej wesoła sztuczka, ale *caeteris paribus* możnaby do p. Barącza zastosować to, co powiedziano niegdyś o Wirginji Déjazet:

— *Son genre est petit, mais elle est grande dans son genre.*

Zwolennikom szczerego a bezkrytycznego śmiechu, parę godzin spędzonych w towarzystwie tak wesołego figlarza opłaci się sowicie, pomimo nawet, że z dykcją p. Barącza, który większą część życia spędził za granicami kraju, dopiero oswoić się potrzeba.

Jutro wieczorem p. Barącz daje przedstawienie w resursie Obywatelskiej.

= Na żądanie.

Wiele osób wyraziło życzenie usłyszenia raz jeszcze symfonji szkockiej Mendelssohna, granej już na koncercie w Dolinie.

Czyniąc temu życzeniu zadość, p. Bullerjahn zamieścił śliczne to dzieło w programie jutrzejszego koncertu, na który złożą się nadto niegrane jeszcze dzieła Cherubiniego, Webera, Wagnera, oraz jeden z polonezów Kurpińskiego.

= Z teatrzyków.

Pojutrze, t. j. w niedzielę, na Czystem, odegraną być ma, obok dwóch innych komedyj, krotochwila oryginalnie napisana przez A. Błońskiego p. t. „Chrapanie z rozkazu”.

Trupa pomieniona, pod zarządem p. Cybulskiego będąca, w d. 18-ym b. m., t. j. od jutra za tydzień, rozpoczyna widowiska w Otwocku, gdzie p. Pągowski, właściciel cukierni w Warszawie, urządził ładny teatrzyk.

Wodewil zapowiada na sobotę i niedzielę operetkę Suppego „Donnę Juanitę”.

W poniedziałek teatrzyk ten wystąpi po raz pierwszy z krotochwilą Mozera i Schönthana „Nasze żonki”, zlokalizowaną na stosunki warszawskie przez Antoniego Karla.

W sezonie zimowym dawano rzecz powyższą na krakowskiej scenie z powodzeniem.

= Nowy ołtarz.

Wkrótce w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie rozpocznie się ustawianie nowego ołtarza, który mieścić się będzie w prawej nawie kościelnej.

Nowy ołtarz, fundacji ś. p. Załęskiej, zdobić będzie obraz św. Trójcy.

= Zebranie koleżeńskie.

W d. 9-ym lipca r. b., za zezwoleniem władzy, ma się odbyć w Warszawie drugie zebranie łomżyniaków, którzy ukończyli gimnazjum w r. 1868 i 69-ym.

Spora gromadka ludzi, która ćwierć wieku temu żegnała się w pełni sił młodzieńczych, dziś stanowi zastęp ludzi poważnych, na wybitnych stanowiskach i pokrytych siwizną.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że miejscem i terminem zejścia się kolegów jest godzina 9-ta rano w ogrodzie Saskim przy wodotrysku.

Wiadomość o przybyciu należy do d. 24-go czerwca nadsyłać pod adresem: M. Wołowski, Senatorska 32.

= Abonament.

W obecnej porze egzaminów niektóre antykwarnie wprowadziły dla młodzieży szkolnej abonament książek naukowych.

Opłatę za wynajem oznaczono po 5 kop. tygodniowo od jednej książki.

= Dozór nad dziećmi.

Przy brzegu Wisły, na przestrzeni między ulicą Obożną i aleją Jerozolimską mnóstwo dziatwy używa kąpieli bez dozoru osób starszych, nic więc dziwnego, iż tak często zdarzają się nieszczęśliwe wypadki.

Aby złemu zaradzić, jeden z członków Towarzystwa ratowania tonących projektuje obranie miejsca bezpłatnego do kąpieli dla dziatwy, która byłaby pod dozorem stróża, utrzymywanego kosztem wspomnianego Towarzystwa.

Miejsca przeznaczone do kąpieli powinny być zabezpieczone liną lub barjerą.

Również mieszkańcy Pragi domagają się u właściwej władzy zabronienia kąpieli, tudzież pławienia koni w godzinach popołudniowych w łasze wiślanej.

= Żegluga.

Kilkodniowy deszcz nie pozostał bez wpływu na stan wody na Wiśle, który chociaż powoli, lecz stale się podwyższa; wczoraj wieczorem notowano 3 stóp.

Ruch spławny cokolwiek mniej ożywiony z powodu trudności w spławianiu ciężej ładownych berlinek; tratew też niewiele płynie.

Natomiast w żegludze parowej ruch znaczny zarówno osobowy, jak i towarowy.

Corocznym zwyczajem trzy towarzystwa żeglugowe rozpoczęły pertraktacje w celu połączenia się w jedno.

Obecnie układy mają większe, niż zwykle, szanse dojścia do skutku.

Statek wojskowy z Nowogieorgiewska, który stał od tygodnia przy brzegu Marjensztadu, dzisiaj wyrusza z powrotem.

= Drożyzna.

W piątek ubiegły cena mięsa na targach warszawskich dosięgła niebywałej wysokości.

Za funt wyborowego płacono 19 do 20 kop.

Onegdaj dopiero nastąpił zwrot pożądany i ceny, acz zwolna, spadają z dniem każdym.

= Topola.

W parku łazienkowskim onegdaj po południu, w pobliżu pomnika Sobieskiego, runęła olbrzymia topola, mająca 40 cali średnicy.

W dniu wczorajszym kilkunastu żołnierzy przy użyciu pił i siekier usuwało kawałami z drogi ów kolos, który padając zniszczył do fundamentu część sztachet żelaznych, tudzież barjerę drewnianą po drugiej stronie alei Agrykoli Dolnej.

Wypadku nie można było przewidzieć, cała bowiem topola pokrytą była bujnym liściem.

= Aerolit.

Przed dziesięciu dniami w miasteczku Stawiski (gub. łomżyńska, pow. kolneński) spadł aerolit i rozprysnął się w kawałki.

Jeden kawałek, nadesłany nam, obejrzeć można na wystawie naszego kantoru.

= Komunikacja z Saską Kępą.

Jeden z właścicieli ogródków na Saskiej Kępie porozumiewa się z właścicielami omnibusów o wysyłanie w niedziele i święta kilku wozów z placu Zamkowego na Saską Kępę przez Pragę.

Stałe kursowanie omnibusów między placem Zamkowym a Saską Kępą mogłoby, jak się zdaje, mieć powodzenie.

= Jeszcze o samobójstwie W.

W sprawie samobójstwa Jana Wasilewskiego zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż nieboszczyk dopuścił się zamachu na własne życie w nienormalnych warunkach umysłowych.

Sekcja, dokonana na żądanie władzy prokuratorskiej, wykazała zboczenia umysłowe, osoby zaś, bliżej W. otaczające, jednomyślnie twierdzą, iż w ostatnich dniach zauważyły chwile stanu zupełnie nienormalnego.

= Przez zemstę.

W Pruszkowie, pod Warszawą, mieszkaniec tej osady, Jan Kieffer, zadał Samuelowi Henemu kilkanaście ran w głowę i szyję.

Rannego, ze słabemi oznakami życia, odwieziono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, winny zaś, którego postępek tłumaczony jest chęcią wywarcia zemsty na poszkodowanym, zbiegł.

= Przy pracy.

Zatrudniony w fabryce firanek Karola Szlenkiera przy ul. Dzielnej pod № 91-ym robotnik, Henryk Kurz, 32 lata liczący, mieszkaniec wsi Wola, spadł z wysokości 1-go piętra i uległ poważnym obrażeniom głowy i prawego boku.

Po udzieleniu mu natychmiastowej pomocy lekarskiej, odwieziono go do szpitala wolskiego.

Zamieszkały w domu przy ul. Złotej pod № 79-ym Józef Palewski, robotnik mularski, zajęty pracą przy rozbiórce domu przy ul. Pańskiej pod № 31-ym, skutkiem zawalenia się parkanu przygnieciony został dużym odłamem muru, który ciężarem swym złamał nieszczęśliwemu nogę lewą poniżej kolana.

Poszwankowanego, po udzieleniu mu pomocy lekarskiej, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Podczas przenoszenia ciężarów w fabryce Rudzkiego przy ul. Fabrycznej pod № 3-im robotnik, Andrzej Przepiura, upuścił kawał żelaza na nogi i uległ zmiażdżeniu stopy.

Udzielono mu pomocy lekarskiej na miejscu i odesłano na kurację do domu przy ul. Krochmalnej pod № 57-ym.

= Z braku dozoru.

W mieszkaniu przy ul. Grzybowskiej pod № 57-ym pozostawiony samotnie 2-letni Noech Nuspom wdrapał się na okno i spadł na bruk podwórza z wysokości 3-piętrowej.

Biedny malec potłukł się tak silnie, iż zachodzi obawa o jego życie.

Odesłano go na kurację do szpitala dziecięcego, rodziców zaś za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z kozła.

Dziś, o godz. 11-ej m. 40, na rogu ul. Senatorskiej i Miodowej, przy skręcie pękła oś u prywatnego ekwipażu p. Walnera, właściciela młyna parowego w Słodowcu, przyczem stangret spadł z kozła i mocno się potłukł.

Odniesiono go dla udzielenia pierwszej pomocy do pobliskiego felczera, p. Gałkowskiego.

= Nagły zgon.

W warsztatach kolei wiedeńskiej zmarł nagle na paraliż serca dozorca materjałów, Józef Gerard Grukner.

= Topielec.

Przewoźnik Przybytkowski wydobył z Wisły, w pobliżu alei Jerozolimskiej, zwłoki człowieka nieznanego.

Odesłano je do prosektorjum przy ul. Zgoda.

+ Prezesem zjazdu sędziów pokoju 1-go oddziału gubernji kaliskiej mianowany został p. Mannachejm, dotychczasowy sędzia pokoju miasta Warszawy, po którym stanowisko zajmie p. Łabiński, sędzia pokoju rezerwowy okręgu kaliskiego.

+ Sesje sądowe.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 9-ym b. m. pisze:

„Od d. 8-go do d. 11-go b. m. odbywa posiedzenia sądowe w m. Łodzi 2-gi wydział karny tutejszego sądu okręgowego pod prezydencją wiceprezesa p. Firsowa.

Od d. zaś 20-go do d. 22-go b. m. włącznie odbywać się będą sesje wyjazdowe 1-go wyjazdu w m. Częstochowie, d. 23-go b. m. tenże wydział sądu okręgowego piotrkowskiego będzie sądził sprawy w m. Będzinie.

Do Częstochowy i Będzina jadą członkowie sądu pp.: Kołczanowskij (jako prezydujący), Szestakow i Kołokołow oraz podsekretarz p. Malinowski.”

+ Relegacja.

Z Kijowa donoszą nam pod d. 6 b. m., co następuje:

„Na mocy decyzji hr. Ignatjewa, jenerał-gubernatora kijowskiego, relegowano przedonegdaj z naszego miasta sześciu szulerów: Sebastjana Bielino-Bielenowicza, Aleksandra Fistuła, Jana Koberskiego, Franciszka Korotkiewicza, Jana Łomakowskiego i Andrzeja Marczewskiego.

Oprócz sześciu głównych, zwrócono także uwagę na 19-tu innych, którym oświadczono, iż spotka ich los podobny, jeśli w dalszym ciągu będą się zajmowali się dotychczasowem rzemiosłem.”

+ Szarańcza.

Na Kaukazie pojawiła się w kilku miejscach szarańcza; w innych, zwłaszcza wschodnich, odnaleziono całe gniazda jaj szarańczy.

Z obawy, aby szarańcza nie zniszczyła zbiorów

nie przedostała się do gubernij wewnętrznych państwa, przedsięwzięto energiczne środki, celem zapobieżenia rozwijaniu się tego strasznego niszczyciela.

Całe legjony robotników specjalnie wynajętych, zajmuje się tępieniem szarańczy za pomocą ognia lub zasypywania ziemią.

Jest nadzieja, że dzięki tym energicznym usiłowaniom obawa klęski zostanie usunięta.

+ Spalona żywcem.

Z Mińska piszą do nas d. 7-go czerwca.

„Straszny wypadek przytrafił się tu dzisiaj.

O godzinie 3-ej po południu spostrzeżono ogień w stronie południowej miasta.

Zaalarmowane straże: miejska i ochotnicza, pospieszyły na ratunek; płonął duży dom drewniany p. Bujanowskiego, przy ulicy Dominikańskiej.

Już cały dach stał w ogniu, gdy straże przybyły. Niebezpieczeństwo wielkie groziło i innym sąsiednim domom, również gontem krytym. Wiatr silny rozrzucał w około snopy iskier.

Cała dzielnica gęsto zabudowana mogła pójść z dymem.

Nie było ani chwili do stracenia.

Obie straże z całą energją wzięły się do ratunku.

Przedewszystkiem zwrócono uwagę na sąsiednie domy, które energicznie ratowano. Z płonącego budynku zaledwie małą cząstkę rzeczy wynieść zdołano.

W popłochu nikt też zrazu nie zwrócił uwagi na nieobecność właścicielki domu, p. Bujanowskiej.

Zaledwie w chwili, gdy ogień umiejscowiono, a płonący budynek runął, poczęto szukać pani B.

Oprzytomniona nieco jedna ze służących przypomniała sobie, iż pani jej, gdy ogień pokazał się w mieszkaniu, wbiegła do sypialnego pokoju i ztamtąd zaczęła przez okno, na ręce służącej, wyrzucać rozmaite cenne przedmioty i papiery.

Wkrótce jednak ogień buchnął przez okno i pani więcej się nie ukazała.

Z gorączkowym wysiłkiem zalewano płonące jeszcze belki, aby do zgliszcz dostęp zrobić. Mąż pani B. od zmysłów odchodził.

Nakoniec kilku strażaków, pomimo gorąca i dymu, rozpoczęło poszukiwania. Wkrótce straszny okrzyk zgrozy dał się słyszeć. Znaleziono zwęglony prawie całkiem trup B.

W zaciśniętej kurczowo, zczerniałej dłoni tkwił jeszcze złoty zegarek i kilka sztuk srebrnych rubli.

Widocznie, uduszona dymem, nie zdołała już uciec przed groźnym żywiołem i, ratując mienie, sama siebie uratować nie zdążyła.

Pp. B. ludzie, nader zamożni, znani tu byli powszechnie.

Ogień wszczął się skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z przygotowywaną na ogniu farbą do podłogi."

+ Podpalenie.

W d. 2-im b. m. w majątku Popławy, w okolicy Opoczna należącym do p. Siedleckiego, zgorzała owczarnia.

Pożar rozszerzył się tak gwałtownie, że nie zdołano wyprowadzić około 300 owiec, które zginęły w płomieniach.

Ogień był podobno podłożony, jak nam bowiem donosi nasz korespondent, w chwili wybuchu pożaru widziano człowieka, uciekającego do lasu.

Z teatru.

(K. Z.) Pani Janina ma zazdrosnego męża i pani Klara także, a miałaby podobnego i pani Ewa, gdyby się był w porę do wieczności nie przeniósł.

Na trzy przyjaciołki plaga dwóch zazdrosnych mężów wystarcza, a mógłby ktoś powiedzieć, że to nawet zawiele.

Te panie mają wspólny gust, dość oryginalny, ubierania głowy w jednakowe kapelusze i na tem opiera się cała intryga drobiazgu, który zapewne w Paryżu, jako *lever de rideau*, do większej, czy poważniejszej komedji służy.

Pani Janina pojechała do teatru w mundurowo-przyjacielskim kapeluszu na głowie bez wiedzy męża, z nieznanym mu krewnym, Juljanem, który przyjechał właśnie, aby poznać kuzyna.

Mąż jest w klubie, bo tak powiedział żonie, tymczasem okazało się, że był w teatrze, a znalazł się tam pod lożą żony tak w porę albo nie w porę, jak kto woli, że właśnie na niego spadł kapelusz, który ta pani przez roztargnienie do krzeseł zrzuciła.

Mąż nie wie kto był w loży, ale poznał ubranie głowy swojej żony i pochwyciwszy *corpus delicti*, biegnie do domu, aby oczekiwać na występną i zmiażdżyć ją tak przekonywającym dowodem winy.

Wypadek z kapeluszem widziała jednak przyjaciołka Janiny, Ewa, i ta pośpiesza z pomocą, choć przezorna Janina już sobie od trzeciej towarzyszki, Klary, zdobyła *alibi* kapeluszowe.

Mężowie łapią się na te kombinacje nieszkodliwych zresztą wybiegów niewieścich, no i kończy się szczęśliwie krotochwila, napisana podobno przez Siraudina, który miał przed dawnemi laty podwójną sławę w Paryżu: fabrykowania równie zręcznych wodewilów, jak słodkich, ale zato bardzo drogich cukierków.

Jednych i drugich wyrabiał dużo, ale widać cukierki lepiej mu prosperowały od teatru, bo choć umarł w tych czasach, dociągnąwszy późnego wieku, zerwał jednak z literaturą oddawna, sztuce cukierniczej cały swój talent i inteligencję poświęcając.

Te „Trzy głowy" przerobił, a pewno też i z pieprzu oczyścił Wallner do swojego teatru w Berlinie, a obecnie z tej oczyszczonej przeróbki p. Iks zlokalizował krotochwilę dla teatru Nowego.

Zaletą tej rzeczy jest jej krótkość i żwawy djalog, w którym znać dobrze wyćwiczone pióro lokalizatora.

Rzecz grana również żwawo przez pp.: Leszczyńską, Holtzmanową, Oswaldową i Rożniecką; pp.: Grubińskiego, Sikorskiego i Turczynowicza, nie budzi co prawda wybuchów śmiechu, ale stanowi nowe dopełnienie widowiska „Gondoljerów" i w tym celu prawdopodobnie wystawioną została.

*

Teatr łódzki, goszczący obecnie w teatrzyku Bellevue, wystąpił z arcyzabawną nowością operetkową.

Jest nią „Narzeczona z Verts-Poteaux", utworu Ed. Audrana, kompozytora takich cacek operetkowych, jak: „Mascotta", „Pierścień rodzinny", „Wesele Olivetty" i t. d.

Nic też dziwnego, że wśród wybryków śmiesznego nieraz istotnie libreta przewija się strumyk melodji świeżej, rytmicznej, pełnej odrębnego wdzięku i charakterystyki.

Najzabawniejszym jest akt drugi, w którym następuje scysja żywiołu niby arystokratycznego pod postacią kasztelanki z Verts-Poteaux (w rzeczywistości córki bogatego młynarza) z najpospolitszem „episjerstwem", które się wcale tem nie żenuje, dając widzom wielce komiczną figurę kupca Rigot.

Bohaterami tymi byli dobrze znani publiczności warszawskiej p. Krajewska i p. Winkler.

Obok nich parę gruchających kochanków stanowili: pani Piasecka, właściwie „wodewilistka", śpiewaczka, posiadająca wcale ładny, lecz prawdziwie surowy mezzosopran, oraz p. Bogucki, debiutant, występujący od niedawna na scenie, obdarzony prześlicznym głosem barytonowym, ujawniającym istotne zdolności z natury.

W wykonaniu kilku romansów partycji i pieśni Tostiego („Nie kocham cię), jako „wkładki", śpiewak zjednał sobie szczerze zasłużony oklask.

Chóry i orkiestra składają się na całość w całem znaczeniu tego słowa przyzwoitą, dającą się słuchać z przyjemnością.

Znać w tem staranność i dobrą wolę.

Rzecz naturalna, że dałoby się w tem wiele rzeczy obrobić delikatniej, skala jednak „ogródkowych" wymagań musi się stosować i do miejscowych warunków.

Nie można zapominać i o balecie, który wcale udatnie wykonał, pomiędzy innemi, menueta z muzyką Boccheriniego.

Słowem „Narzeczona z Vert-Poteaux" stanowi widowisko przyjemne i rozweselające.

Czegóż żądać więcej?...

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 11-go czerwca, o godz. 10-ej zrana, w gmachu resursy kupieckiej, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie trzydzieste czwarte zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na liczbę akcjonarjuszów i złożonych akcyj. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za r. z., sprawozdanie komisji rewizyjnej o bilansie r. z., rozdział czystych zysków, etat na r. b., postanowienie względem etatu na r. p., raport w sprawie projektu kasy emerytalnej, wyznaczenie pensyj dożywotnich, wybór członków rady zarządzającej i komisji rewizyjnej.

— Wylosowane d. 2-go czerwca listy zastawne m. Płocka na rs. 1,000, 500, 250 i 100 spłacane będą od d. 1-go października w kasie Towarzystwa w Płocku i w Banku handlowym warszawskim. Wcześniejsza wypłata może być dopełniana przed d. 1-ym października za potrąceniem dyskonta w stosunku 6% rocznie. Listy do wypłaty należy przedstawiać z 9-ma kuponami.

— Do d. 11-go czerwca główne Towarzystwo kolei rosyjskich przyjmować będzie deklaracje na sprzedaż starych szyn, znajdujących się na stacji Warszawa kolei petersburskiej, a mianowicie: 12,500 pudów fabryk russkich i 70,500 pudów fabryk zagranicznych; do deklaracyj należy dołączyć wadja w wysokości 5%.

— D. 11-go czerwca odbędzie się egzamin w piątej dwuklasowej szkole miejskiej męzkiej przy ulicy Chmielnej pod № 12-ym.

— D. 11-go czerwca, od godz. 9-ej zrana do 12-ej w południe, odbywać się będą egzaminy doroczne w oddziałach równoznacznych instytutu głuchoniemych przy ulicy Piwnej.

— D. 11-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, na polu mokotowskiem, odbędą się piąte wyścigi konne.

— Od d. 12-go czerwca, t. j. na trzy dni przed otwarciem jarmarku wełnianego, odbywać się będzie na placu jarmarcznym w podwórzu składu tutejszego kantoru Banku państwa ważenie wełny na wagach miejskich za opłatą po 2 kop. od puda.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 9-ym b. m.: „Na zakończenie tegorocznych wyścigów, w d. 21-ym b. m., staraniem Adama hr. Krasińskiego, urządzone zostanie *corso* kwiatowe *(bataille des fleurs)*, oraz zabawa w parku krakowskim, z której dochód przeznaczony na rzecz miejscowych instytucyj dobroczynnych. Aranżer porozumiewa się właśnie z właścicielami prywatnych ekwipaży, oraz ogrodnikami, którzy je będą dekorowali i sprzedawali kwiaty. Zabawa tego rodzaju po raz pierwszy urządzona zostanie w Krakowie, a byleby tylko sprzyjała pogoda, może liczyć na powodzenie. *Corso* z toru wyścigowego odbywać się będzie przez ulicę Wolską, Straszewskiego i Karmelicką dwoma nawrotami.—Z Cieszyna nadeszła tu wiadomość, iż książę biskup wrocławski mianował honorowym kanonikiem ks. Findyńskiego, jeneralnego wikarjusza dla austrjackiej części djecezji wrocławskiej.—Odbyły się tu zaręczyny Tomasza hr. Łubieńskiego, syna ś. p. hr. Pawła, z panną Marją Miłkowską, córką dra Władysława Miłkowskiego, właściciela księgarni. — Niebawem odbędzie się tu koncert pianistki, panny Janotówny, ze współudziałem śpiewaczki, p. Józefy Szlezygierówny. — Pierwszą nowością, z jaką goszczące tu towarzystwo operetkowe lwowskie zapoznało krakowian, była opera komiczna Zellera p. t. „Ptasznik z Tyrolu". Widowisko zarówno pod względem wokalnym, jak i wystawy, powiodło się i zjednało wykonawcom pochwały publiczności i prasy.

× **Niezwyczajna karjera.** W zapomnieniu niemal zmarł w d. 2-im b. m. w Madrycie człowiek, który w najnowszych dziejach Hiszpanji wybitną odegrał rolę. Carlos Marfori synem był kucharza, włocha, urodzonym w roku 1818-ym na wyspie San Fernanda, pod Kadyksem. Niewyjaśnione łączyły go stosunki z jenerałem Narvaezem, który się nim troskliwie opiekował, i na dwór zabrał ze sobą, gdzie go wkrótce wyróżniła królowa Izabela. Monarchini ulubieńca swego podnosiła ze stopnia na stopień, mianując go intendentem pałacowym, w krytycznym zaś roku 1866-ym—gubernatorem Madrytu. Przeciw Marforiemu to głównie skierowała się opinja ludu, a wystąpiła przeciw dynastji wtedy dopiero, gdy królowa, mimo ostrzeżeń, stanęła w obronie faworyta. Marfori towarzyszył królowej na wygnanie, i zbawiennej udzielił tu jej rady, jego to bowiem wpływom przypisują abdykację Izabeli na rzecz syna. Po wstąpieniu na tron Alfonsa XII-go, Marfori powrócił do kraju, gdzie pod zarzutem udziału w spisku na rzecz królowej czas jakiś trzymano go w więzieniu. Na ostatku był prezydentem jedynego z oddziałów rady państwa, wpływu jednak na politykę nie odzyskał.

× **Lekarz mordercą.** Z Londynu donoszą, iż wydano tamże rozkaz uwięzienia pewnego lekarza, posądzonego o zamordowanie dwóch kobiet na Stamford-Street. Przypuszczają, iż on, prócz powyższych, kilku jeszcze innych dopuścił się zbrodni. Ofiarami są dziewczęta, z któremi znajomości zawierał morderca na ulicy, poczem częstował je zatrutemi napojami i potrawami. Pięć osób tym sposobem pozbawić miał życia, kilka zaś cudem niemal ocalało.

× **Wytrwały emigrant.** Donosiliśmy tu na tem miejscu w swoim czasie o wyemigrowaniu do Ameryki hrabiego Jerzego Karolyi, syna jednego z magnatów węgierskich, który rozkochawszy się w aktorce Borisce Frenk, wraz z nią zbiegł za ocean. W pogoni za synem odbył podróż do Stanów Zjednoczonych ojciec jego, powrócił wszakże z niczem, młody hrabia bowiem zdążył tymczasem najlegalniej poślubić zbiegłą z nim artystkę. O losach młodej pary donosi obecnie *Gazeta temeszwarska*, co następuje: Hrabina na jesieni jeszcze powiła córeczkę, wobec czego stary hrabia zawiadomił go, iż poddaje się konieczności, przebacza mu ucieczkę, uznaje narzuconą mu synowę, i byle powrócił do kraju, oddaje młodej parze dobra Janova, w południowych Węgrzech położone. Hrabia Jerzy wszakże ofertę powyższą odrzucił, utrzymując, iż tak mu się dobrze za oceanem powodzi, iż opuszczać Stanów Zjednoczonych nie myśli. Zajmuje on stanowisko dzierżawcy hotelu w San Francisco, hotelu, w którym buchalterem jest Władysław Szögyeny, portjerem zaś hrabia Logethetti, dwaj młodzi, z wysokich rodzin pochodzący węgrzy. Tak jeden, jak i drugi niedawno temu jeszcze zajmowali kolejno po sobie stanowiska sekretarza przy nadżupanie Temeszwaru.

BAŃKI MYDLANE.

Jeden z „naszych znanych" znawców sztuki wyczerpał już cały słownik na określanie skali talentów i talencików, jakie mu się przedstawiają z prośbą o radę i wskazówki.

Udręczonego znawcę napada jakaś mama:

— Panie łaskawy, słyszałeś pan śpiew mojej córki. Racz mi łaskawie powiedzieć, czy ma przyszłość przed sobą?

— Przyszłość?! O pani, bezwątpienia: córka pani może żyć, co najmniej, ze sto lat...

*

Z teki paradoksów.

Życie byłoby o wiele weselszem, gdyby je ludzie brali bardziej na serjo.

*

Wesoły lokator.

— Jakże tam ci idzie z twoim gospodarzem domu?

— O, wspaniale! On coraz więcej mi podwyższa, a ja coraz mniej mu płacę...

*

Nikt nie jest prorokiem we własnym domu.

— Mój mężu—rzeknie pewnego razu wieszczka (żona wieszcza)—niedołęga z ciebie! Czyż nie widzisz, że koledzy twoi już oddawna *powyśpiewywali* dla żon letnie mieszkania?!...

Booth w Karlsruhe.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Karlsruhe w czerwcu.

Na rogach ulic Karlsruhe pojawiły się temi dniami niezwyczajne plakaty. Brzmiały one:

„Jeżeli pan pragnie słyszeć jenerała Bootha, przyjdź pan w piątek, d. 27-go maja, o godz. 3-ej po południu, do kawiarni Nowaka, gdzie twórca „Armji zbawienia" wygłosi odczyt o działalności duchowej i społecznej „Armji". Wstęp do sali 50 fenigów; na miejsca rezerwowane 1 marka."

Czas, na który odczyt naznaczono, i niepraktykowanie wysoka na tutejsze stosunki cena wstępu wskazywały, jaką sobie życzył jenerał mieć publiczność. Celu względnie dopiął, mimo bowiem upału, dochodzącego do 30° C. w cieniu, znalazła się spora garstka ciekawych, którzy niejedną poświęcili kroplę potu dla wysłuchania proroka, szumnie przyrzekającego ludzkości zbawienie tak doczesne, jak i wieczne.

W Karlsruhe istnieje od lat kilku oddział „saultystów", na którego czele stoi kapitan, mający pod sobą kilku oficerów niższej rangi i kilkunastu żołnierzy. Mała ta garstka nie wystarczała na przyjęcie takiego dostojnika, jakim jest jenerał, i dlatego złączył się z nią oddział z pobliskiego Pforzheimu wraz ze swą kapelą. W dniu oznaczonym przed południem jeszcze z rozwiniętemi sztandarami, z muzyką na czele, wyruszył z dworca kolei do przygotowanej kwatery. Tłum uliczników, bawiąc się ich kosztem, odprowadził salutystów, którzy w czerwonych koszulach maszerowali poważnie, przy dźwiękach muzyki, urągającej wszelkim zasadom harmonji, na dysonansach głównie opartej.

Zgromadzenie, zapowiedziane na godz. 3-ią, rozpoczęło się znacznie później, pociąg bowiem, którym jenerał z Zürichu zdążał do Karlsruhe, przychodzi tu dopiero o godz. 3¾, niecierpliwiącą się więc publiczność starała się zająć odegraniem kilku utworów religijnych niezrównana kapela.

Jenerał wprost z dworca udał się na zgromadzenie. Imponująca to wyglądem swoim postać, o szlachetnych, energicznych rysach twarzy, człowiek wielkiego, można powiedzieć, serca, mniejszego wszakże napewno rozumu, to też tak on, jak i „armja", znacznie więcej obiecują, niż dotrzymać są w stanie.

Na widok wchodzącego na salę Bootha członkowie „armji" powitali go powstaniem, podniesieniem ręki i okrzykiem „Alleluja". Publiczność oczywiście zachowała się biernie.

Jenerał ukląkł, zmrużył powieki, za przykładem jego poszli inni i wszyscy chórem przy wtórze muzyki rozpoczęli modły za zbawienie obecnych i nieobecnych. Booth odmawiał ją po angielsku, tłumacz zaś powtarzał po niemiecku. Zgromadzenie wysłuchało modlitwy stojąc.

Po odśpiewaniu kilku jeszcze pieśni nabożnych, zabrał głos oficer sztabu, Junkier. W przemowie swojej zaznajomił on publiczność z postępami, jakie robi „armja" w Anglji, Szwajcarji i Niemczech. Jak zwolna zajmuje Danję, półwysep Skandynawski, Belgję, Holandję, jak, zwróciwszy się ku zachodowi, przekroczyła ocean, z drugiej zaś strony rozbiła namioty w Indjach.

W obecnej chwili, twierdził mówca, armja na kontynencie nadspodziewane spotyka trudności: sprzeniewierzają się jej żołnierze, władze zaś miejscowe nie tak chętnie, jak dawniej, zezwalają na pochody i zgromadzenia. W Karlsruhe również nie tak raźno postępuje, jakby się tego spodziewać należało, kapitan jednak nie wątpi, że i tu rzecz się ku lepszemu posunie, że i stolica Badenu pójdzie za przykładem, choć mniejszego, Pforzheimu i w nagrodę otrzyma... *muzykę*.

Oczywiście ta ostatnia obietnica zbytniego zapału wśród słuchaczów nie wzbudziła.

Po kapitanie przemówił po angielsku Booth, każde zaś jego zdanie tłumacz powtarzał po niemiecku. Jenerał prawił szeroko o celach armji: niesieniu pomocy duchowej grzesznym, materjalnej zaś żyjącym w nędzy. Podnosić upadłych na duchu i ciele przy pomocy modłów i zakładów dobroczynnych, jak: przytuliska, domy pracy i t. d., oto zadanie „salutystów". Fundusze swoje czerpie armja z drobnych składek maluczkich i znacznych często datków bogatych; fundusze to stosunkowo poważne, ale nie dorosły jeszcze rozmiarów, odpowiadających założeniu. W Anglji posiada armja przytuliska osobne dla kobiet, osobne dla mężczyzn, domy pracy, fabryki i kolonje rolne, wszystko to wszakże początki tylko. Zakładanie kolonij na pustych obszarach Afryki, gdzie z przeludnionej Europy dałoby się nędzą lub występkiem dotkniętych przewieźć, ulubioną jest myślą jenerała.

Wezwanie do składek na wyżej wyłuszczone cele, śpiewy i modły ponowne, wreszcie głośna spowiedź oficerów zakończyły oryginalne zebranie.

Zgromadzeni opuszczali salę z tem przekonaniem, iż Booth, prócz śmiesznego ceremonjału armji, nic nie wymyślił nowego. Zakłady filantropijne wszelakiego typu, toż to już dziś instytucje państwowe, Booth zaś założeniem kilku nowych nie okupuje trwonienia grosza publicznego na utrzymanie śmiesznej sekty, opłacenie urzędników jej i oficerów.

Łożyć grosz wdowi i sierocy na rzecz ludzi, którzy, modląc się, mrużą powieki i zamiast organów, zaprowadzili trąby, to nie świadczy jeszcze o poważnej misji społecznej, a przyznać należy, jenerał przeważną część płynących ze składek funduszów w ten a nie inny sposób trwoni.

Obecnie Booth objeżdża z kolei wszystkie posterunki armji, pomówiwszy więc o dalszych planach „wojny" z oficerami tutejszymi, udał się do Berlina, gdzie trzy odbędzie posiedzenia, poczem wstąpi do Hamburga, Horburga itd.

J. D.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Henio Klimek,

syn Szymona i Michaliny z Nawarskich, po krótkiej i ciężkiej chorobie, powiększył grono aniołków dnia 9-go czerwca 1892 r., przeżywszy lat 3 i miesięcy 6. W nieutulonym żalu pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym czerwca, to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej i pół** po południu z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. 3—2272

† Ś. p. Hipolit Malinowski,

syn Ignacego i Pauliny z Wołyńskich, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 9-ym czerwca zasnął w Bogu, przeżywszy lat 9. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok dnia 12-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie na cmentarz powązkowski.—2271

† Ś. p. Emilja z Młodzianowskich

Rogińska,

b. obywatelka ziemska, wdowa po b. dyrektorze gimnazjum, przeżywszy lat 72, zmarła dnia 10-go czerwca r. b. O dniu pogrzebu oddzielne zawiadomienia będą. —914—

† W niedzielę, to jest dnia 12-go czerwca, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowsk.-Przedm., odbędzie się wotywa żałobna za spokój duszy

ś. p. Juljana Bogusławskiego,

na którą zaprasza się rodzinę zmarłego, krewnych, przyjaciół i znajomych. —913—

† W dniu 12 czerwca r. b., w niedzielę, odbędzie się cicha msza, o godzinie **8-ej** rano, w kościele św. Krzyża, jako w 33-cią rocznicę śmierci

ś. p. Antoniego Lubieńskiego,

komisarza ekonomicznego w b. komisji skarbu, następnie emeryta i członka zakładów dobroczynnych w b. komisji spraw wewn. i żony jego ś. p. **Angeli** z Kamińskich. 2252

† Dnia 12-go czerwca, to jest w niedzielę, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Marji MACKIEWICZ**, panny, córki nauczyciela muzyki, zgasłej w 18-ej wiośnie życia, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych. —2261—

† Dnia 11 czerwca, to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Jana Galińskiego,

odbędzie się żałobna wotywa, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na którą pozostała niepocieszona żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych i życzliwych. —2255—

† Dnia 12-go czerwca to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, jako w wigilję imienin

ś. p. ANTONIEGO BOGUSZ,

odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, oraz poświęcenie grobu, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2263

Z Petersburga.

Petersb. wied. piszą pod datą 7-go b. m.:

„Dziś powinno nastąpić spotkanie dwóch najpotężniejszych Monarchów na świecie. Cesarz Aleksander III-ci i Wilhelm II-gi spotkają się w obecności Cesarzewicza Następcy Tronu russkiego i w ten sposób russki Dom Cesarski złoży raz jeszcze dowód faktyczny swych szczerych życzeń utrzymania z Niemcami stosunków przyjaznych. Odpowiedziawszy w sposób uprzedzający na osobiste pragnienie Wilhelma II-go, Dom Cesarski russki raz jeszcze dostarcza nowej erze berlińskiej sposobności do przywrócenia tradycjonalnej polityki Prus w stosunku do Rosji w zastosowaniu oczywiście do nowych warunków politycznych.

„Takiem jest niezaprzeczone znaczenie nowego spotkania obydwóch Dworów w Kielu. Wszystkie inne domysły powinny zostać tylko domysłami, a kto wie, czy nie wprost iluzjami, zawsze nader szkodliwemi w polityce. Nie wątpimy ani na chwilę, że zdarzenie dzisiejsze wywoła całą serję artykułów w prasie zagranicznej, oraz mnóztwo hypotez, zabarwionych sympatjami i życzeniami poszczególnych narodowości, lecz jeszcze mniej mamy pod tym względem wątpliwości, że w tym razie najbardziej może nieodpowiednim byłby wszelki pogląd subjektywnie-nacjonalny. Zdaje się, że nasza zimna krew russka będzie tutaj najzupełniej na miejscu.

„Dość jest przypomnieć, że bezpośrednio po wizycie w Kielu nastąpi wizyta w Poczdamie królewskiej pary włoskiej. Kwestje, jakie będą poruszone podczas tej ostatniej wizyty, mogą w sposób kardynalny różnić się od pokojowej wymiany myśli w Kielu. Jest rzeczą dość wątpliwą, aby główny cel wizyty króla Humberta w Poczdamie ograniczał się jedynie do sprawy ulżenia finansom włoskim. Jak wiadomo, król Humbert ma wspólnie z cesarzem Wilhelmem naradzić się nad możnością zmniejszenia składu armji włoskiej na stopie pokojowej, czego domaga się nieuchronnie opłakany stan finansów włoskich. Bardzo być może, że w Berlinie zgodzą się na takie osłabienie sił zbrojnych ligi pokoju, zwłaszcza, jeżeli się przekonają podczas spotkania w Kielu, że na Niemcy nikt nie myśli napadać. Jednakże królowi Humbertowi niemało wypadnie dołożyć starań, aby pozyskać taki mianowicie rezultat swej podróży, ponieważ w każdym razie wpłynie on na obniżenie powagi trójprzymierza, a zatem i Niemiec... Za naszych czasów powszechnego zbrojenia siły oceniane są według ilości bagnetów; jest to smutna prawda, ale zawsze prawda, niepodlegająca zaprzeczeniu.

„Jednakże, jakiekolwiek będą rezultaty wizyty poczdamskiej, zależne od spotkania w Kielu, to ostatnie głośno mówi całemu światu, że Rosja zawsze stoi na czele kierunku pokojowego w Europie. Nie wątpimy też, że, dzięki jej usiłowaniom, koniec XIX-go stulecia nie zakłóci żadne poważniejsze zawikłanie."

Now. wr. z powodu zjazdu w Kielu pisze pomiędzy innemi:

„O zjeździe w Kielu, o wycieczce p. Carnota do Nancy, zaś cesarza Franciszka Józefa do Pesztu rozprawiać będzie obszernie prasa zagraniczna, najwięcej wszakże miejsca poświęci zjazdowi w Kielu. Wiadomo powszechnie, jaką doniosłość nadawano pytaniu, czy zjazd przyjdzie do skutku i jakie będzie miał następstwa? W Niemczech przebijała się nawet pewna nerwowość, maskowana niezręcznie udanym spokojem. Obecne stosunki mocarstw sąsiadujących dawno już niepokoją te koła niemieckie, które nie ulegają specyficznemu szowinizmowi niemieckiemu. To, co mówiono o polityce niemieckiej, która wywołała oziębienie stosunków pomiędzy Petersburgiem a Berlinem, utrwaliło się w umysłach i sercach dwu trzecich części narodu niemieckiego. Wielu niemców nie uznaje niby tego, że b. kanclerz widzi w takiej polityce „nowej ery" krok najbardziej ryzykowny, ale w duszy mało kto nie uznaje słuszności tych uwag i nie pragnie zbliżenia z Rosją.

„Czas, w którym wierzono, że Rosja uczyni pierwszy krok do zgody, minął dawno. Nawet organy urzędowe nie bawią się już w proroctwa tego rodzaju, przekonały się bowiem, że Petersburg, bez względu na gotowość do naprawiania stosunków, nie uczyni nic takiego, co mogłoby być niezgodnem z interesami lub godnością narodową Rosji. Część rozsądniejsza narodu niemieckiego doszła już do przekonania, że dla Niemiec będzie całkiem wystarczającem przeświadczenie, iż Rosja nie widzi potrzeby usuwać się systematycznie od tego, co mogłoby polepszyć wzajemne stosunki państw sąsiadujących.

„Zjazd w Kielu jest właśnie dowodem tego rodzaju, i na tem też polega uspokajający jego charakter dla całej Europy. Chodzi tylko o to, żeby Niemcy nie popełnili błędu przez przesądzanie ewentualnych następstw zjazdu. W Europie nie zajdą zmiany żadne w sytuacji, wytworzonej przez bieg wypadków politycznych od chwili odnowienia przymierza mocarstw ligi środkowej, a zjawi się tylko nowy dowód zupełnie szczerego zamiłowania pokoju przez Rosję, oraz dążeń jej do zachowania dobrych stosunków ze wszystkiemi ludami Europy, żywiącemi te same uczucia".

W tej samej kwestji piszą *Birż. wied.*: „Znaczenie zjazdu schodzi do odnowienia dawnych stosunków osobistych, co chyba nie wywoła żadnych zmian w stosunkach międzynarodowych. Wszelako stosunki osobiste Monarchów odgrywały zawsze bardzo poważną rolę w polityce, a przeto niepodobna nie powitać bodaj najmniejszego dowodu, że stosunki obecne ulegają zmianie. W stosunkach politycznych Niemiec i Rosji niema przyczyn do antagonizmu W interesach obu państw niemasz rdzennych sprze-

czności, zaś oba Domy Panujące łączy tradycyjne pokrewieństwo i przyjaźń. W takich warunkach byłoby dziwnem, gdyby oba mocarstwa żywiły względem siebie nieuzasadnioną podejrzliwość i ulegały wciąż obawie zatargu zbrojnego."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

POWÓDŹ

Wiedeń 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Położenie rzeczy w okolicach nawiedzonych powodzią nie uległo zmianie. W wielu okolicach zboże zieleniące się na pniu, doszczętnie zżęte wodą. W Gmunden wszystkie wille nadbrzeżne zalane. Ebersdorf szczególnie ucierpiał wskutek wylania potoków górskich.

Kraków 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pod Zatorem wylała Skawa. Straty wielkie. Stan Wisły przeszło metr nad poziomem. Zarządzono środki ratunkowe.

POŻAR KOPALNI.

Praga czeska 10-go czerwca. (*T. pr. K. Warsz.*)—W Przybramie pochowano już 317 zwłok wydotych z rozmaitych szybów. Brak jeszcze 17 osób.

Praga czeska 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Przybramie pracują gorliwie nad dezinfekcją kopalni i cmentarzów.

KIEL I NANCY.

Paryż 10 go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzienniki nie ustają w komentarzach do ostatnich wypadków. *Autorité* sądzi, że uścisk dłoni w Nancy ożywia nadzieje alzatczyków i lotaryńczyków.

KONGRES CHIRURGÓW.

Berlin 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na obradującym tutaj kongresie chirurgów niemieckich powagi naukowe mniej pesymistycznie wyrażały się o szkodliwych dla życia ludzkiego następstwach nowych systemów broni palnej, niż w Wiedniu. Strzał jest niebezpiecznym na 400 metrów odległości. Ponieważ walka na małe przestrzenie ustanie, niebezpieczeństwo przeto znacznie się zmniejszy.

WYBORY DO KONSTYTUANTY.

Bruksella 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Listy kandydatów już w całym kraju zamknięte. Stronnictwa liberalne w Bruksełli liczą na 1500 do 2000 głosów przewagi. Jeżeli Bruksella wybierze w duchu liberalnym, katolicy nie będą mogli dwiema trzeciemi głosów dokonać rewizji konstytucji w swoim duchu, wówczas uchwalenie zasady powszechnego głosowania jest prawdopodobne.

PROGRAM ROJALISTÓW.

Paryż 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Prawica rojalistyczna uchwaliła: W rzeczach religijnych nieomylność papiezka jest decydująca. Kurja rzymska uznawała zawsze każdy rząd legalny ze względów politycznych, wszakże konstytucja państwa może ulegać zawsze rewizji. Katolicy francuzcy mają przeto prawo dążyć do zmiany konstytucji, zachować wierność dla przedstawicieli prawowitej monarchji i nie wyrzekać się swych nadziei.

WYSTAWA BERLIŃSKA.

Berlin 10-go czerwca. (*T. pr. Kur. War.*) — Seniorzy kupiectwa berlińskiego wystosowali pismo do kanclerza Capriviego, w którem oświadczają, że zgodnie z życzeniem jego odłożyli do jesieni starania o zebranie funduszu gwarancyjnego dla przyszłej berlińskiej wystawy powszechnej, potem wszakże liczą na tem chętniejsze poparcie projektu przez rząd.

WYBÓR PREZYDENTA.

Waszyngton 10-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Z Minneapolis, gdzie zebrał się konwent republikański dla wyboru kandydata do prezydentury Unji, donoszą o zaciekłej agitacji pomiędzy stronnikami współzawodniczących kandydatów: Harrisona i Blaine'a. Ten ostatni ma szczególnie na południu dużo stronników. Poruszono także kandydaturę Algera.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU.

Londyn 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Kanclerz skarbu Goeschen oświadczył w Hawkhurst (hrabstwo Kent), że za kilka tygodni wyborcy będą powołani do wyrażenia swej opinji o polityce rządu.

NOWA KOLEJ.

Wiedeń 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ministerjum handlu poleciło namiestnictwu galicyjskiemu przeprowadzenie rewizji trasy projektu kolei wązkotorowej ze stacji Przybówka kolei Jasło-Rzeszów przez Krosno do Dukli. Projekt przedstawił poseł do rady państwa, dr. Lewakowski; kolej ma mieć długości 39 kilometrów i będzie wykonaną bez subsydjów państwowych kosztem półtora miljona złr.

Kraków 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rada miejska uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem 31 głosami przeciw 8 wypuścić nowy teatr w dzierżawę prywatną.

Wiedeń 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W komisji walutowej rady państwa uchwalono znaczną większością przystąpić do rozpraw szczegółowych. Kozłowski mówił przeciw, Rutowski i Szczepanowski za monetą złotą.

Paryż 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wszystkie dzienniki przeciwstawiają sobie uroczystości w Kielu i w Nancy, jako równoważące się nawzajem.

Londyn 10-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Obradujący tu kongres robotników górniczych uchwalił rezolucję za normalnym dniem pracy.

Barcelona 10-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z powodu rozruchów ogłoszono tu stan oblężenia. Kawalerja atakowała tłum. Wielu rannych.

Nowy Jork 10-go czerwca. (*Tel. p. K. W.*)— Według wiadomości z Walencji (w Venezueli), bitwa trwała cztery dni. Prezydent Palacio cofnął się wreszcie do Walencji. Położenie jego jest krytycznem.

Berlin 10-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 213.50)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 213.75)

Swidnica 10-go czerwca.— (*Tel. pryw. Kur. War*). (Jarmark wełniany). Dowozy na wełniany jarmark dzisiejszy wraz z zapasami, znajdującemi się na składzie, wynoszą 320 centnarów. Ceny normują się na 160 m. do 170 mar. Za 190 cent. wełny garbarskiej zapłacono 75 do 85 m. i 110 m. Rano o godz. 10-ej targ był wyprzedany. Wełna dominjalna po większej części sprzedaną była bezpośrednio fabrykantom przez posiadaczy.

Jutrzejsze wyścigi.

(Dzień piąty.)

Program dnia jutrzejszego obejmuje 6 biegów, a mianowicie:

I. Nagroda Pławieńska rs. 300 dla 4-letnich i starszych ogierów i klaczy, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie. Dystans 2 w. Panowie jadą. Bez 2 koni u startu niema gonitwy.

Zapisane są:

1) „Borea" p. J. Reszkego, 2) „Cezar" p. Daszewskiego, 3) „Bajka II" ks. A. Lubeckiego.

II. Nagroda rs. 500, *Handicap wiosenny* dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty.

U startu staną:

1) „Dolores" J. Reszkego (3 p. 22 f.), 2) „Bajka I" J. U. Niemcewicza (3 p. 6 f.), 3) „Szpigelberg" J. Korczaka (3 p. 39 f.), 4) „Kiemlicz" L. Grabowskiego (3 p. 5 f.)

III. Nagroda imienia „hrabiów Potockich" rs. 1,000, dla 3-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Dystans 2 wiorsty 133 sążni.

Do gonitwy tej zameldowanych było koni 18, z których na programie jutrzejszym figurują:

1) „Madame de Pompadour" L. Grabowskiego, 2) „Pożar" J. Dobrogosta, 3) „Vauvineux" stadniny rządowej w Janowie, 4) „Galatea" A. hr. Potockiego.

IV. Nagroda Cesarska rs. 4,000, dla ogierów 4-letnich i starszych i klaczy 4 i 5-letnich. Dystans 4 wiorsty.

Zapisane zostały:

1) „Gierdawa" L. Grabowskiego, 2) „Tormentor" J. Dobrogosta, 3) „Kordelja" stadniny rządowej w Janowie, 4) „Rognieda" J. Lisaniewicza, 5) „Sherry-Brandy" A. hr. Potockiego.

V. Nagroda m. Warszawy (*Hurdle-race*) dla koni 4-letnich i starszych urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Dystans 2 w., 4 płoty. Panowie jadą. Bez dwóch koni u startu niema gonitwy

Zameldowano następne konie:

1) „Odaliska" J. Reszkego, 2) „Rognieda" J. Lisaniewicza, 3) „Tirard" korn. Lichaczewa, 4) „Bajka II" A. ks. Lubeckiego.

VI. Nagroda Wilanowska (*Steeple-chase*) rs. 500, dla koni 4-letnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 4 wiorsty, 18 przeszkód. Panowie jadą. Żokieje dopuszczeni z 10-ma funtami nadwagi.

Biegać będą:

1) „Le Héron" J. Reszkego, 2) „Pomoc" L. Grabowskiego, 3) „Tuman" J. Lisaniewicza, 4) „Rembrandt" A. ks. Lubeckiego.

Początek wyścigów o godz. 4-ej.

Następne wyścigi odbędą się d. **15-go** czerwca, t. j. we środę.

*

W sprawozdaniu z wyścigów z d. 8-go b. m. z biegu o nagrodę dodatkową Towarzystwa (*Handicap*) przez omyłkę jako drugą przychodzącą do mety wymieniono „Astreę" J. Dobrogosta, kiedy miejsce to zajęła rzeczywiście „Braganza" J. Reszkego, „Astrea" zaś była trzecią.

GIEŁDA.

Warszawa 10-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader niezgodnie, zapowiadały bowiem 214, 213.75, 213.50 i 213.50 w zaofiarowaniu, co się równa kursom $46.72\frac{1}{2}$, 46.80 i 46.85 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabszą tendencję giełdy tamtejszej. Petersburg nadesłał w końcu posiedzenia gorsze taksacje, podobno 9.56 za Londyn z odbiorem natychmiastowym w poszukiwaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.85 (równia 213.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy chętnym pokupie waluty, spowodowanym gorszemi taksacjami, podniosło tę cenę do $46.97\frac{1}{2}$ (t. j. 212.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $12\frac{1}{2}$ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 30 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 46.75 i 46.85 i w końcu b. m. po 46.75, $46.77\frac{1}{2}$, 46.80, $46.82\frac{1}{2}$, 46.85, $46.87\frac{1}{2}$ i 46.90, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca lipca r. b. po 46.70 i do końca b. m. po $46.72\frac{1}{2}$, 46.75, $46.77\frac{1}{2}$ i 46.80.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.85, $46.87\frac{1}{2}$, 46.90, $46.92\frac{1}{2}$, 46.95 i $46.97\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach 46.90 i $46.92\frac{1}{2}$. Londyn krótki i **Paryż** krótki bez obrotów. Za **Wiedeń** krótki osiągano 80.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.55, na Paryż 38.30 i na Wiedeń 80.35.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocnej. **Żądano za listy likwidacyjne** 98.80 za tysiączki, 98.70 za pięciosetki i 98.60 za sztuki drobne, a otrzymano po 98.45 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000, oraz za kilka tys. w pięciosetkach i drobnych odcinkach po 98.35. **Pożyczki wschodniej** wzięto kilka tys. II-ej em. po 103 i 103.05 i 103.10, kilka tys. w której się odbył uroczysty akt koronacji króla, przyj. III-ej emisji po 105 oraz kilkadziesiąt tysięcy tejże emisji z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 104, przy zaofiarowaniu po 103.50 II-ej em. i po 105.50 III-ej em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1864 I em. po 241, kilka premjówek z r. 1866-go po 220.50, oraz kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 194.75 i 195. **Pożyczkę wewnętrzną** 4% I-ej s. z r. 1887-go **ceniono po 95.85** i po 95.60 za trzy następne serje, a nabyto rs. 10,000 I s. po 95.50, oraz rs. 10,000 III s. po 95.40.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.50 I-ej ser. i po 102.— za cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy III-ej serji opatrzonych stemplem niemieckim po 101.90, oraz kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 101.75, $101.77\frac{1}{2}$ i 101.80. Listy zastawne 5% m. **Warszawy** ofiarowano po 102.25 I i II s., 102.15 III-ej s., po 101.70 IV s. i po 101.50 V i VI ser. a nabyto kilkanaście tysięcy V s. po 101.20, 101.25 i 101.30. Ulokowano kilka tys. 5% listów zastawn. wileńskich po 100.85.

Sprzedano kilka akcyj Towarzystwa połudn. russk. dnieprowskiego po 621.

Zapłacono rs. $1.52\frac{3}{4}$, $1.52\frac{11}{12}$ za kilka tys. rubli kuponów celnych, oraz 47 kop. za kilka tys. marek w gotówce, przy żądaniu po rs. $1.53\frac{1}{4}$ za kupony, $47\frac{1}{3}$ za marki, $80\frac{1}{2}$ kop. za guldeny i $38\frac{1}{2}$ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 47.05, za Londyn krótki $9.55\frac{1}{2}$, za Paryż krótki 38.10 i za Wiedeń krótki 80.25.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.05^{6} *netto*. Wiadro 78% rs. 8.80— 2%. **Dowozy** słabsze. Usposobienie wyczekujące.

W. O.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Od Nałęcza list na poczcie. 2264

— Nieśmiałemu. Dalibóg, żeś zabawny ze swojemi przywidzeniami, jakie cię oczywiście trapią. Co do mnie, to cię zapewniam, iż nie cierpię na hypokondrję. — Ciekawa. 2266

Nauka i wychowanie.

A) Dyplomowana nauczycielka, francuzka, posiadająca muzykę, szuka zajęcia na wsi. Wiadomość: Nowy-Świat 30, mieszkania 16, 2-e piętro. 18638

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 1781r

Francuzka świeżo przybyła poszukuje miejsca. Szkolna 8, m. 16. 18894

Francuzki z krawieczyzną i szyciem do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16. 18826

Izraelitki guwernantki potrzebne na prowincji. Jasna 2. Biuro kaucjonowane Dąbrowskiej. 19204

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum i francuzkim, życzy sobie wyjechać na wieś, na wakacje, bez wynagrodzenia, za koszta podróży. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami Z. Z. 19229

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje kondycyj na wsi. Ogrodowa 27, mieszkania 15. 19156

Nauczycielka poszukuje lekcyj, korepetycyj. Krakow.-Przedm. 15, m. 4. 19144

Nauczycielka z patentem wyższym, przygotowuje panienki do gimnazjum lub pensji. Adresować: „Nauczycielka." Wspólna 19, mieszkania 18. 19095

Nauczycielka potrzebna na wieś, dla przygotowania dwóch chłopczyków do gimnazjum. Z dziećmi rozmowa po francuzku. Widok 13, m. 2. 19101

Nauczycielka polka, z wykształceniem zagranicznem, udzielająca na pensjach, poszukuje umieszczenia na wakacje lub stałe, języki i patent berlińskiego konserwatorjum. Śliska 6, oficyna, do 12-ej. 19109

Nauczycielka posiadająca języki i matematykę szuka zajęcia. Złota 26, mieszkania № 39. 19184

Niemka, nauczycielka, muzykalna, życzy wyjechać na wakacje na wieś. Nowolipki 12, mieszkania 7. 18954

Pożądaną jest nauczycielka do konwersacji i praktycznej nauki języka russkiego. Oferty z podaniem adresu i o bliższych warunkach poste-restante Warszawa, dla „Prawnika." 19105

Poszukuję do dwóch starszych panienek izraelitki z językami: polskim, francuzkim i niemieckim. Bliższe objaśnienia listownie: Głowiński, Konin. 19103

Panienka, konserwatorjum, pragnie wyjechać na wakacje. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wandy." 19143

Potrzebna jest rodowita francuzka, posiadająca język niemiecki, na wakacje na wyjazd. Wiadomość: Nowogrodzka № 20, m. 6, między 11-tą a 3-cią. 18843

Student rosjanin udziela lekcyj, przysposabia do egzaminów. Złota 34, m. 35. 18464

Stancja dla uczniów upoważniona przez władzę naukową—w domu obywatelskim, z konwersacją w obcych językach, u pp. Zalewskich. Długa № 44. 1750r

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, chce na czas wakacji wyjechać na wieś. Oferty przyjmuje stróż przy ul. Wierzbowej № 9. 1748r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd na cały rok, na czas wakacji. Może wyjechać zaraz. Długa 11, m. 14. 1747r

Student poszukuje zajęcia na wsi przez wakację, bez wynagrodzenia. Wiadomość: Krucza 19, m. 3. 1773r

Student uniwersytetu udziela lekcyj. Twarda 36. Adres stróżowi zostawić. 18106

Student poszukuje lekcyj na wieś. Wspólna d. 12, mieszk. 15. 19149

Student uniwersytetu, z wieloletnią praktyką nauczycielską, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 27, m. 7. 1787r

Uczennica inst. muzycznego szuka lekcyj, na miesiące wakacyjne. Żelazna 40, mieszkania 16. 19117

Uczeń wyższych klas, filolog, pragnie wyjechać na wieś na wakacje. Elektoralna № 47, mieszkania 17. 19122

Wykształcona niemka i francuzka poszukują na wyjazd za granicę lub na wieś na letnie miesiące. Oferty przyjmuje się: ulica Chmielna № 33, m. 15, od 12 do 3-ej. 18749

W Warszawie lub też na wsi poszukuje lekcyj student-matematyk, znający przytem wyższą muzykę (fortepian). Chmielna 48, mieszkania 17, „Matematykowi." 1749r

Doniesienia osobiste.

Dla „Pszenicznej sterty" list wysłano za okazaniem kwitu. 19210

List dla Polki „Łódź" poste-restante wysłany. 19100

List do Lublina wysłany dla „№ 5000" poste-restante. 19222

List dla „Reni" wysłany pod wiadomym adresem poste-restante. 19223

Wdowiec, wiek średni, realista, agronom zdolny, wstrzemięźliwy, sumienny, pewny, ze stanowiskiem, pragnie dozgonnej towarzyszki życia, panny, wdowy bezdzietnej, około 20 lat, wykształconej, zdrowej, znośnej powierzchowności, mającej zaraz 6 tysięcy rubli. Dyskrecja pewna. Panie traktujące serjo życzy oferty: R. 19 poste-restante Warszawa, zawiadamiając w Kurjerze. 18529

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Były urzędnik administracyjny, emeryt, obeznany z administracją domu w Warszawie, poszukuje miejsca do obowiązku tego rodzaju. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. J. 19161

Bona ze świadectwami poszukuje zajęcia tanio. Śliska 14—26. 19202

Dla dominium Lucień, pod Gostyninem, poszukuje się na 1-go października r. b. ogrodnika bezżennego, nie mniej 30 lat wieku mającego, mówiącego po niemiecku, który powinien szkółkę drzew, plantację owoców i warzywa oraz oranżerję samodzielnie znać. Uprasza się o nadesłanie kopij świadectw ze wzmianką do wieku i żądanej pensji. 1772r

Młoda, wykształcona cudzoziemka, nie umiejąca po polsku, poszukuje miejsca do dozoru dzieci lub też jako pomocnica gospodyni domu. Łaskawe oferty przesyłać proszę poste-restante pod lit. F. K. № 4, Ruda Guzowska. 18754

Młoda osoba, dobrej rodziny, umiejąca sprzedawać, korespondować, księgować, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla Anny-Heleny. 18210

Młoda osoba, obznajmiona z handlem rękawiczniczym, bieliźnianym i galanteryjnym, poszukuje zajęcia.—Oferty przyjmuje Kurjer, pod „Bielizna." 18879

Młoda niemka, poszukuje miejsca do dzieci, może wyjechać na wieś. Mokotowska № 55, m. 18. 19246

Obywatelka młoda, przywoita, zapiekuje się sumiennie osobą starszą, jadącą do wód, za koszta podróży i życia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. K. A. 19130

Osoba inteligentna poszukuje miejsca zajęcia się domem albo dziećmi, znająca język russki. Ogrodowa 28, m. 5. 19231

Osoba młoda poszukuje zajęcia kasjerki, panny lub gospodyni, zna dobrze język russki, może dać 100 rs. kaucji. Nowomiejska № 16, m. 16. 18744

Osoba młoda, inteligentna, życzy znaleźć miejsce na wsi lub wyjechać do wód, do wyręczania w gospodarstwie, zna się na krawieczyźnie, bez wynagrodzenia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Na wieś." 18761

Polka z niemieckim, dobrą krawieczyzną i gospodarstwem domowem, poszukuje miejsca za panną, może przyjąć także wyprawę.—Adres: ul. Instytutowa № 1, wiadomość u pani Gabryelskiej, 18811

Panna zdolna do haftu białego poszukuje miejsca w Warszawie na stałą lub na wyjazd. Wielka № 50, m. 9. 18712

Pracowałem w browarze W-go Junga przez lat 19 jako kelermajster; obecnie poszukuję posady majstra albo kelermajstra z chlubnemi świadectwami, w Warszawie albo na prowincji. Adres: ulica Żelazna 61, J. K. 19145

Paryżanka bona poszukuje miejsca. Leszno 9, mieszk. 6. 19155

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. L. Rivière, Nowy-Świat 12. 19174

Rodowita francuzka życzy wyjechać na wieś na czas wakacyj lub do towarzystwa za granicę. Żórawia 17, m. 9. 18838

Rządca agronom, kawaler, lat 30 mający, który praktykował tak w polskich, jakoteż i niemieckich zagranicznych gospodarstwach, z 12-letnią praktyką, poszukuje miejsca. Zgłoszenia przysyłać należy pod lit. J. W., Warszawa, Wspólna 13, mieszk. 6. 18805

Rządca agronom, żonaty, lat 40 mający, który praktykował w Królestwie Polskiem, z dwunastoletnią praktyką, poszukuje miejsca. Świadectwa posiada kilkoletnie. Zgłaszać się proszę: ulica Dobra № 54, u Czyszewskiego. 19163

Sklepowej lub kasjerki poszukuje miejsca osoba młoda, energiczna, obeznana z handlem, posiadająca język russki i polski. Marszałkowska № 108, m. 27. 18942

Szukam zajęcia, skończyłem 5 klas i 2 kursa szkoły handlowej, pracowałem lat 3 w kantorze fabrycznym; ekspedycja, buchalterja, magazyny, mocny język russki, ładne, wyraźne pismo, dobre świadectwa, rekomendacje. Mokotowska 35, mieszk. 13. 19108

Wykształcona młoda osoba, z francuskim, przyjęłaby miejsce towarzyszki lub do dzieci bezpłatnie. Oferty dla Z. P., kiosk na Zielnej. 1774r

Wykwalifikowany fotograf, który przez dłuższy czas miał własny zakład w jednem z większych miast w Cesarstwie, poszukuje wspólnika. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. G. R. 18692

Z prowincji czternastoletni chłopiec, dobrze wychowany, poszukuje miejsca ucznia w sklepie. Twarda 36, mieszk. 7. 19118

Z prowincji ogrodnik, zarazem pełni obowiązki lokaja, żonaty, poszukuje obowiązku w Warszawie lub na wyjazd. Może się zająć i małem gospodarstwem. Ulica Solna № 11, w sklepie. 19180

b) Zaofiarowane.

A. Zdolne staniczarki, spódniczarki potrzebne. Rivière, Nowy-Świat 12. 18984

Bona niemka lub francuzka z szyciem potrzebna do domu chrześcijańskiego. Dzika 23, od 3 do 5-ej, właściciel domu. 18682

Chłopiec porządnych rodziców potrzebny zaraz. Leszno 7, m. 1. 19154

Do domu prywatnego potrzebna panna uzdolniona w krawieczyźnie. Oferty wymieniające u kogo uczono się kroju składać w kantorze Kurjera lit. E. 19236

Do kwiatów potrzebne są panny uzdolnione podręczne i uczennice oraz wydają się roboty za dom. Leszno 49, Kajper. 18019

Do pończoch maszynistka potrzebna, wynagrodzenie dobre. Marszałkowska № 113, m. 6. 19192

Kucharka gotująca jak kucharz, z dobrem kilkoletniem świadectwem większego domu, potrzebna zaraz lub od 1-go lipca. Królewska 31, Ronczewski. 19187

Kamasznicżka potrzebna jest do wyszywania obłożeń do kamaszy. Wiadomość: Pawia № 25, mieszk. 18. 19090

Maszynistka do pończoch i wykończarka potrzebne zaraz. Krucza 31—22. 19194

Osoba zdatna do krawieczyzny potrzebna zaraz. Marjensztadt 3, m. 5. 18893

Potrzebna jest niańka (niemka) mówiąca dobrze po niemiecku. Wilcza 35, m. 7, od 10 do 2-ej po południu. 19186

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i do upinania. Ul. Marszałkowska 143, Teodozja. 19182

Potrzebny rządca meldunkowy z kaucją 100 rubli lub administrator 1,250. Chmielna 26, w owocarni. 19159

Potrzebna podręczna do krawieczyzny.—Złota № 3, mieszk. 17. 19327

Potrzebna zdolna krojczyni, maszynistka, podręczna i do nauki bielizny, zaraz. Książęca № 1, mieszk. 7. 18706

Potrzebne panny zdolne do staników, podręczne i spódniczarki. Zielna 27, pracownia Józefiny. 19201

Panny do staników i podręczne potrzebne są. Elektoralna 10, mieszk. 7. 19198

Panny zdatne i podręczne do krawieczyzny potrzebne. Krucza 31—22. 19195

Potrzebne panny krawcowa, znająca doskonale krój, szycie sukien. Marszałkowska 61, m. 4. 19191

Potrzeba na wyjazd panny służącej, znającej krawieczyznę, z dobremi świadectwami. Pensja 8 rs. miesięcznie. Chmielna № 29, m. 7. 13137

Potrzebne panny zdolne i podręczne do krawieczyzny. Jasna 10, m. 5. 19128

Potrzebna panna podręczna do sukien. Hoża № 5, mieszk. 31. 19125

Potrzebne panny do nauki robót włóczkowych. Ogrodowa 27, m. 3. 19120

Panny potrzebne są do spódnic podręczne i do nauki. Kurowska, Złota 24. 19119

Potrzebne maszynistka do bielizny męzkiej. Mirowska 1, mieszk. 11. 19110

Potrzebna francuzka wykształcona. Wiadomość: ulica Próżna № 7, m. 4, t. j. od 9 zrana do 12-ej w południe i od 4 do 7-ej po południu. 19114

Potrzebny do polskiego przepisania 40 arkuszy zdolny, sumienny pisarz. Pierwszeństwo byli studenci. Oferty: Kurjer pod „Akuratny." 19107

Potrzeba zaraz młodego człowieka, umiejącego dobrze pisać, rachować, na wieś.—Pierwszeństwo mają ci, którzy praktykował przy gospodarstwie.—Bliższa wiadomość do przyszłego poniedziałku. Hotel Victorja № 23, do godziny 10-ej rano. 19082

Potrzebna zaraz staniczarka i spódniczarka. Tamże przyjmują się uczennice. Dzielna № 25, m. 10. B. Kancel. 18704

Potrzebna kasjerka z kaucją rs. 50. Wiadomość: Świętokrzyzka 11, cukiernia. 19088

Potrzebne maszynistki do bielizny. Wąski Dunaj № 9, m. 6. 18695

Panny do spódnic podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Marszałkowska 142, mieszkania 5. 19016

Potrzebny uczeń od lat 14 do 16-tu do cukierni Górskiego, Przejazd № 3. 18091

Panny staniczarki i podręczne potrzebne zaraz. Marszałkowska 138, m. 5. 19058

Potrzebna jest zdolna spódniczarka za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Śliska 26, stróż wskaże. 18676

Potrzebna niańka na wieś starsza kobieta i gospodyni znająca kuchnię, pranie, szycie. Świadectwa wymagane. Graniczna 10, mieszkania 5. 18672

Poszukuje się osoby młodej, inteligentnej, znającej się na gospodarstwie. Plac św. Aleksandra 12, u właścicielki domu, pomiędzy godz. 2 a 5-tą. 18671

Potrzebny jest do małego folwarku rządca, kawaler, z dobremi świadectwami, z kilkunastoletnią praktyką. Bliższą wiadomość u administratora domu № 70 przy ul. Chmielnej, pomiędzy godz. 3 a 7-mą wieczór. 18667

Potrzebne panny do krawieczczyzny. E. Banachowska, Nowy-Świat № 59. 18740

Poszukuje się praktykantów do kantoru i składu jednej z tutejszych fabryk. Oferty z krótkim życiorysem pod L. do kantoru Kurjera. 18733

Potrzebne panny zdatne staniczarki, spódniczarki i do nauki, za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 54, mieszk. 3. 18656

Potrzebny krojczy do robót wojskowych.—Wiadomość: ul. Chmielna № 13, u p. Gazdowskiego. Tamże potrzebni czeladzie do robót wojskowych. 18714

Potrzebne maszynistki, podręczne i uczennice do bielizny zaraz. Robota stała. Twarda № 60, m. 22. 19234

Panna do spódnic potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Leszno 4, m. 5. 1786r

Panny uzdolnione podręczne do bielizny damskiej, mężkiej i do drobiazgów potrzebne zaraz. Dziewczynki do nauki przyjmuje się. Aleksandrja № 14 (na Sewerynowie), mieszkania 20b, pierwsze piętro. 1785r

Potrzebne zaraz staniczarki, podręczne i uczennice. „Marja," Złota 26. 19248

Potrzebny od 1-go lipca młody człowiek do gospodarstwa na wieś, znający język russki, do prowadzenia książek gorzelniczych, posiadający dobre rekomendacje i praktykę. Wiadomość, Smolna 11 (1-sze piętro) od 4 do 6-ej. 19245

Staniczarki bardzo zdatne potrzebne są do pracowni A. Konopnickiej, Nowosenatorska № 3, m. 7. 19104

Staniczarki oraz podręczne potrzebne. Pracownia Jadwigi Kamińskiej, Nowy-Świat № 22. 19242

Uczeń, który skończył najmniej 4 klasy, znający oprócz krajowych i język niemiecki, potrzebny zaraz do kantoru fabrycznego.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „H. Uczeń." 19173

Uczeń z wykształceniem 2—3 kl. potrzebny jest zaraz do handlu. Wiadomość bliższa w składzie obić J. Janowskiego, ul. Długa № 31 w Warszawie. 19172

Uczennica potrzebna do robót dziewarskich Płaca za pierwszy miesiąc rs. 4. Miodowa 17, mieszk. 37. 19094

Wykwalifikowany stolarz, umiejący dobrze rysować, potrzebny. Oferty pod № 16 przyjmuje Kurjer. 19165

Zaraz potrzebne podręczne oraz uczennice do krawieczczyzny. Długa 23, m. 8. 19091

Zdolne panny podręczne dziurkarki, uczennice zaraz płatne, znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowni bielizny mężkiej, Bracka 20, mieszk. № 7. 1784r

Zdolne staniczarki, podręczne i spódniczarka potrzebne zaraz. Mar[illegible]nska 4, Krajewska. 19084

Kupno i sprzedaż.

A) **Z powodu** wyjazdu sprzedaję: kredens, szafę rozbieraną, szafę do książek, cztery napoleonki zielonym utrechtem kryte, portjery, stolik do kart, dywaniki, toaletka, kandelabry bronzowe, słupy na orzech, pająki, obrazy, szkło, talerze, cacka różne, kredens kuchenny, naczynia kuchenne; wszystko w dobrym stanie i porządnej roboty. Leszno 17, mieszk. 31. 18658

A) **Rowery** w dobrym stanie przyjmuje do sprzedania komisowo na skład Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedm. № 5. 1682r

Adres. Octy specjalne kuchenne i stołowe poleca Fabryka i skład K. Wilanda, Hoża 9 (dawniej 8). 16957

Altówka i skrzypce włoskie do sprzedania. Sklep Bolcewicza, Saski Plac. 18472

A) **Są** do nabycia z wolnej ręki b. tanio w Lombardzie Akcyjnym, Plac Warecki № 2, przeszłe na własność Towarzystwa z licytacji: kolczyki, pierścionki, broszki, bransolety z brylantami, rautami i kolorowemi kamieniami, perły, korale, biżuterja złota wszelkiego rodzaju, dewizki, zegarki. Srebro stołowe, lichtarze, papierośnice, tabakierki. Bronzy, kandelabry. Zegar marmurowy. Ubrania damskie i mężkie w dobrym stanie. Wstążki (atłasottoman) na pudełka łokieć około 8 kop. Skrzypce, cytra, lornetki, kort lekki na ubrania mężkie i damskie. Maszyna nożna „Singera", szale tureckie i inne. Codziennie w dni powszednie od 9 do 3-ej. 19080

A. **Chmielna** 15. Sery oryginalne owcze, sery szwajcarskie na kręgi 18 kop. 18845

Buldog czystej rasy do sprzedania. Praga, Wileńska 33, mieszk: 4. 19181

Bardzo ładne urządzenie sklepowe do sprzedania za połowę ceny. Nowosenatorska 2, stróż wskaże. 18710

Do sprzedania meble, szafa dębowa, gruszkowa elegancka, lampy, umywalnia z garniturem fajansowym etc. Wiadomość: Miodowa 3, m. 10, między 6 i 8-ą wieczorem. 19135

Do sprzedania pies dog 8-miesięczny olbrzymi, wielkości 80 i 145 centymetrów, piękny, amatorski. Ul. Wronia 71, u szwajcara. 19096

Dla amatorów! Zegarek złoty antyk z emalją do sprzedania. Nowolipie № 21, mieszkania 20, od 7—8-ej wiecz. 18803

Do sprzedania szafa, dwa łóżka, jedno z materacem, stół (jesionowe), markiza 18 łokci długości, 3 szklane znaki, balje i wanny.—Smolna 10, m. 6. 19176

Do sprzedania dwie maszyny pończoszniczе „Schaffhausena" w dobrym stanie № 11 i 13. Żórawia 9, mieszk. 8. 1776r

Do sprzedania piękny figus, wysoki 3 łokcie, o 5-iu odnogach i kamelja 10 lat mająca; waterklozet z pompką nieużywany. Ul. Wilcza 72, m. 6. 19213

Do sprzedania meble wyściełane puchem, pluszem kryte, roboty paryskiej, dywan, świeczniki i toaleta damska. Wiadomość: ul. Hr. Berga № 6, mieszk. 8, od godz. 11-ej do 6-ej wieczorem. 18508

Fortepian mało używany sprzedam rs. 325. Pianino prawie nowe rs. 290. Jasna 4, Dütz. 18507

Fortepian 7¼ oktaw, czarny, z mechaniką angielską, krzyżowy, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 18412

Fortepian dobry, krótki, rs. 200. Długa 25, lombard, od 9 do 3-ej. 19188

Fortepian Hofera rs. 250 sprzedam. Chmielna 45, m. 9. 19241

Fortepiany Blüthnera, Pleyela, Kralla, Hofera, mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Królewska 8, Tarnowski. 19240

Fortepian prawie nowy sprzedaje Hildt, Elektoralna № 8. 19237

Fortepian do sprzedania za rs. 270. Marszałkowska 147, m. 19. 18794

Fortepian do sprzedania za rs. 180. Marszałkowska 116, m. 18. 18793

Fortepian Hofera bardzo dobry rs. 300. Szeroka Freta 18, m. 7. 18862

Faeton mało używany, na jednego i na parę koni, do sprzedania. Nowolipie 80, u gospodarza. 18698

Fortepian Hofera krótki sprzedaję rs. 180. Kanonja 14, m. 3. 19065

Fortepian Budynowicza do sprzedania. Warecka 9, m. 36, od 12—5-ej. 18674

Garnitur, łóżka, szafy, komoda, kredens, stół, krzesła, bibljoteka. Ulica Chmielna № 62. 18871

Garnitur oraz różne meble bardzo tanio.—Marszałkowska 129, m. 19. 19197

Komódki i szafki staroświeckie z bronzami oraz biurko ozdobne stylowe. Senatorska 28, m. 19. 18665

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 15667

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1698r

Losu 6 ćwiartek jest do sprzedania. Obożna 4, m. 1. 17980

Lokomobila o sile 10—12 koni z ekspansją, doskonałej budowy, mało używana, a doprowadzona do zupełnie prawie nowego stanu, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w składzie nasion K. Jarochowskiego, Nowo-Senatorska № 6. 19214

Lodownie pokojowe, wanny, prysznice, klozety najtaniej. Sklep fabryczny, ulica Złota 14. 17593

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie nizkich. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 192.4

Maszyna parowa leżąca, z kotłem stojącym o sile 6-iu koni, z kompletną armaturą i transmisją, do sprzedania. Żelazna № 62. 1710r

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 19057

Meble do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 43, m. 1, zrana do 12-ej. 18911

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18630

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. — Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 18653

Maszyna parowa stojąca, 45 koni, konstrukcji Hoffmana w Wrocławiu, kilkanaście lat w użyciu będąca, w dobrym stanie, na dogodnych warunkach jest do sprzedania. Wiadomość w młynie parowym w Piotrkowie, gdzie maszyna powyższa czynną będzie do 1-go sierpnia. 1780r

Masło śmietankowe Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 40 funt biuro Ludwika hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 411/7. 15816

Meble nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, robota trwała, ceny tanie. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 17840

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 18884

Meble są do sprzedania po kilkotygodniowem użyciu, a mianowicie: całkowite urządzenie pokoju jadalnego dębowego, sypialni orzechowej i gabinetu mężkiego. Elektoralna 20, m. 25. Wiadomość: 10—12, 4—6-ej. 18833

Meble do sprzedania: garnitur w czarnem drzewie kryty brokatelą półjedwabną koloru złotego, stół grawirowany, mało używane; meble dębowe ze stołowego pokoju, toaleta machoniowa, umywalnia z blatem marmurowym i szafeczka; lustro orzechowe. Ulica Wspólna № 37, m. 15, od godz. 11 do 2-ej i od 4 do 6-ej można obejrzeć. 19116

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 19132

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 19098

Meble palisandrowe używane tanio do sprzedania. Nowogrodzka 22, m. 14. 19200

Otomanę sprzedam tanio, boretem krytą, na włosach, Bracka № 4, szwajcar wskaże. 19247

Otomana, krzesła, stoliki, szafa, umywalnia orzechowe. Smolna 12, m. 8. 18822

Prysznic nowy bardzo tanio. Marszałkowska 110, m. 12, schody kuchenne, do 10-ej zrana i między 2 a 5-tą. 19171

Potrzebuję nabyć młocarnię około 50 cali szerokości do lokomobili 8-konnej. Wiadomość z ofertami przyjmuje Kurjer dla „Młocarnia." 19140

Pianino nowe, zagraniczne, najnowszej konstrukcji, do sprzedania. Długa 35—5. 19126

Prysznic-szafa do sprzedania. Długa № 12, mieszk. 75. 19086

Rowery „Kwadrant" oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 1777r

Rower angielski, cały na kulkach, niezwykłej szybkości biegu, za rs. 80. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 12. 18791

Sprzedam 30 beczek węgierek winnych, cztery ule pszczół tanio. Koszyki 51, Wyczałkowski. 18825

St.-Bernard po Lady i Barry do sprzedania. Sierakowska 7, od 10 do 3-ej. 18808

Są do sprzedania używane powozy i bryczki. Ulica Wielka № 43. 19233

Sprzedaje się dwa starożytne instrumenty, teorban i gęśl, książka Statut Litewski z roku 1780, kotara nad łóżkiem z filarami, gwiazdami i księżycami, dwa wykopaliska żelazne. Oglądać można od 1 do 3-ej po południu, Chmielna № 47, mieszk. 12, z prawej strony w oficynie. 19141

Szafy sklepowe i szyld do sprzedania. Twarda № 50, m. 6. 18992

Tanio do sprzedania kufer podróżny i lampa wisząca stołowa. Ulica Żórawia № 4, mieszkania 34. 19183

Tokarnia pokojowa dębowa z narzędziami tokarskiemi i ślusarskiemi do sprzedania za rs. 40. Nowogrodzka 22, m. 14, od godz. 5 do 6-ej wieczorem. 19199

Tanio sprzedam garnitur mebli, dwie szafy orzechowe, stół, zupełnie nowe. Wiadomość Bracka № 5. 18824

Urządzenie sklepowe i znaki do sprzedania. Nowy-Świat 47, wiadomość u stróża. 19175

Wozy dwa, cztery konie, ze stałą robotą przy kanalizacji, do sprzedania. Ogrodowa 46, wieczorem o 6-ej. 9 70

Z powodu wyjazdu do sprzedania koty rasowe angorskie czarne. Nowogrodzka № 14, m. 4. 19153

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Oglądać zrana od 10 do 12-ej. Krucza № 13, m. 5. 19238

3 konie młode, kare, ujeżdżone w parze i pojedyńczo, ze wsi sprowadzone. Ulica Wiejska 14. 19219

Interesa handl. i majątk.

Apteka z obrotem przeszło 4,000 rs. i tyleż numerów recept, jest do sprzedania zaraz.—Wiadomość u W-go Skomorowskiego w szpitalu starozakonnych lub u Kowalskiego w Piotrkowie Kujawskim. 18874

Apteka wiejska do sprzedania. Wiadomość u W-go A. Osuchowskiego w Piotrkowie. 17843

A) **Do rozpoczętego** już i nader życzliwie powitanego przez prasę, niezmiernej użyteczności a świetnej przyszłości wydawnictwa, pożądany byłby wspólnik lub wspólniczka.—Oferty pod adresem: R. W. J. 2,000 przyjmuje Kurjer. 19028

Bardzo korzystny interes dla ślusarza, posiadającego kilkaset rubli kapitału gotowego. Wiadomość: ulica Chłodna № 18, w sklepie żelaznym. 19243

Dom murowany nieduży ze sklepem, ogród owocowy, za rogatką Wolską do sprzedania. Cena 6,000. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1779r

Dom do sprzedania przy ulicy głównej. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny, pod adresem L. M. 18353

Do sprzedania kawiarnia od 50 lat egzystująca, piramidka z kości słoniowej, znaki restauracyjne, latarnia, przybory platerowane do bufetu. Wiadomość: Freta Szeroka 6, mieszkania 1. 18673

Fabryczna posesja mała. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, zaraz cała do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, m. 10. 17656

Folwark w ziemi pszennej, blisko kolei, do sprzedania, wydzierżawienia, zamiany. Bracka 12, m. 8, od 5 do 6-ej. 18519

Fachowiec poszukuje wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 300 do 500 rs. dla powiększenia interesu, przynoszącego dobry procent. Pewność kapitału wszelka. Oferty: Kurjer „Augustowi." 19148

Gorzelnia parowa kompletna, przerabiająca 100 korcy na trzy porządki dziennie, nowego systemu aparaty i maszyny z najwięcej renomowanych fabryk w kraju i za granicą, jest zaraz do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli R. W. poste-restante Nowo-Radomsk, stacja kolei warsz.-wiedeńskiej. Kufy na okowitę drewniane, nowe, od 200 do 250 wiader. 19115

Interes wyrobiony, przynoszący 100 rs. dochodu miesięcznie, z końmi i wozami do sprzedania z powodu interesów familijnych.—Wolska 13, mieszk. 18, od 2 do 5-ej. 18778

Jest do sprzedania sklep z wiktuałami przy ul. Wroniej № 60. 19239

Kawiarnia do sprzedania w gmachu Dobroczynności, róg Bednarskiej. 18705

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki, po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. Na składzie cement „Grodziec" po cenach fabrycznych. 1730r

Krowiarnia do sprzedania z całem urządzeniem i 4 krowy. Miodowa 18. 19113

Kawiarnię sprzedam bardzo tanio z powodu wyjazdu. Elektoralna № 32. 19178

Kawiarnia jest do sprzedania dobrze procentująca; przekonać się można na miejscu, Piwna № 37. 18294

Magle angielskie do sprzedania. Nowogrodzka 13. 19157

Mechaniczne warsztaty parowe w gubernjalnem mieście Królestwa, bez konkurencji, bardzo dobrze procentujące się, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty piśmienne pod wyrazem „Warsztaty" przyjmuje Kurjer Warsz. 16415

Magle do sprzedania. Ul. Mylna № 7. 19041

Mydlarnia za niską cenę zaraz do sprzedania. Wspólna № 2. 18675

Majątki do sprzedania od 10 do 100 włók oraz domy przynoszące dobry dochód. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 19221

Magle do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 33. 1775r

Magle angielskie do sprzedania tanio. Długa № 10. 19179

Magle do sprzedania używane na wyprowadzkę na wieś. Nowy-Świat № 2, wejście od Książęcej. 19184

Na dogodnych warunkach do sprzedania restauracja. Wiadomość: Freta 28—11, od 10—12-ej. 1754r

Na hypotekę majątku ziemskiego gubernji warszawskiej, 1-szy numer po Towarzystwie bez konwersji, potrzeba rs. 15,000 lub też na drugi numer 8,000 rs. Oferty pod lit. W. 15,000 składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 19168

Plac przy ulicy Dzielnej 73 do sprzedania, 68 kopiejek łokieć. 18810

Poszukuję wspólnika do zakładu restauracyjnego. Praga, Olszowa № 10. 19177

Potrzeba około 20,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie (33,000) na majątek ziemski. Wiadomość: Zielna № 32, mieszk. 7, od 1 do 4-ej i od 5 do 7-ej godz. po południu. 19166

Propinacja blisko Warszawy do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość u szwajcara Hotelu Krakowskiego. 19164

Potrzebny wspólnik do założenia składu aptecznego w Warszawie od św. Jana, z kapitałem 3,000 rs. Oferty: Kurjer Warszawski „Współka." 19209

Posiadłość o dwóch domach, ogród owocowy 3 morgi, sadzawka, w najlepszem położeniu w os. Siennica przez Nowo-Mińsk, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość tamże u Krzywkowskiego. 19220

Potrzebna natychmiast pożyczka 5,000 rs. na drugi numer hypoteki. Oferty z wymienieniem warunków pzzyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. S. 1892. 19196

Powiat grójecki, dobra Maławieś, sady do wydzierżawienia. 19111

Pośrednik do sprzedania sklepu spożywczego potrzebny. Wiadomość w banku handlowym, u szwajcara. 19139

Rubli 9,000 potrzebne na 1-szy numer hypoteki na dwa domy murowane, ogród owocowo-warzywny i włókę gruntu, lub do sprzedania. Bliższa wiadomość: Marszalkowska 94, mieszk. 14, od 4 do 6-ej. 19150

Rubli 100 ktoby wypożyczył, dam dobry procent. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. D. 19205

Rubli 300 potrzebne są zaraz na hypotekę.—Wiadomość: Wspólna 18, m. 9. 19225

Rubli 1,500 do ulokowania na dobrą hypotekę nieruchomości warszawskiej. Miodowa № 4, rządca. 18697

Sklep spożywczy do sprzedania. Żórawia № 4. 18844

Sklep spożywczy do sprzedania z kotłem do herbaty za przystępną cenę. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 67, Dobrowolski. 18850

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 12. 18842

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania i różne sprzęty domowe z powodu wyjazdu, zaraz. Wiadomość: Żórawia № 5, mieszkania 12. 18688

Sklep dystrybucyjno-piśmienny zaraz do sprzedania. Marszałkowska 88. 18817

Sklep spożywczo-kolonjalny z piwem do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 16, w składzie lamp. Tamże waga decymalna 60-pudowa. 18869

Sklep z wędlinami wraz z warsztatem, w bardzo korzystnem miejscu, jest do odstąpienia. Wiadomość w kantorze komisowym, Krakowskie-Przedmieście № 64, w domu resursy obywatelskiej. 18866

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Szkolna № 2, róg Świętokrzyskiej. 19138

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Ulica Wspólna № 2. 19123

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu, oddam niedrogo, byle zaraz. Wiadomość: Mokotowska 49, u stróża. 19230

Sklep wiktuałów do sprzedania naprzeciwko trzech fabryk. Gęsia 73. 19189

Szynk lub restauracja do sprzedania. Wiadomość w kiosku wprost kościoła po-karmelickiego. 19162

W najlepszym i najruchliwszym punkcie Warszawy jest do sprzedania sklep z dobrze procentującemi towarami, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska 107, u rządcy domu. 18668

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania. Nowomiejska 5, mieszkania 14, od 10 do 2-ej. 19208

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do odstąpienia bardzo tanio. Ulica Elektoralna № 49. 19142

Zakład mleczny, lokal niedrogi, wygodny, do sprzedania z powodu zamiany na większy. Świętokrzyzka 6. 19169

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1720r

A) Bezpłatnie wskazuje mieszkania w mieście i letnie, kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 3. 1783r

Ciepła 19, do wyuajęcia od 1 lipca cztery i trzy pokoje z przedpokojami, dwoma wejściami, cena przystępna 19218

Do wynajęcia różne lokale są i w ogrodzie Nowy Świat № 12. 18523

Do wynajęcia w alei Jerozolimskiej, pod № 105, gdzie obecnie składy Towarzystwa Otwockiego, plac obszerny z zabudowaniami. Cena umiarkowana. Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu Drezdeńskiego, Długa № 38. 17723

Do wynajęcia przy ulicy Długiej, w posesji hotelem Drezdeńskim zwanej, zaraz sklep obszerny z dwoma wystawami i pokojami, zaś od 1 lipca 1892 r., sklep, stajnie, wozownie, szopy. Ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu Drezdeńskiego. 17722

Dla lubiących spokój i świeże powietrze do wynajęcia na 1-m piętrze lokal, z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, waterklozetu, z używalnością ogródka, za cenę rs. 600 rocznie. Hoża № 40. 18466

Dwie antresole z wielkiemi wystawowemi oknami, na magazyn lub t. p. za 550 rs. rocznie do najecia. Senatorska № 29. 18696

Do wynajęcia od 1 lipca, przy ulicy Nowy-Świat № 40, sklep świeżo wyrestaurowany, z wystawą i urządzeniem gazowem i tamże lokal na pierwszem piętrze, od frontu, 5 pokoi, pasaż i kuchnia, z wszelkiemi przynależnemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 18687

Do wynajęcia zaraz lub od kwartału pokój duży, z meblami i usługą lub bez, z oknem na ogród gimnazjalny, korytarz, alkowa i kuchnia z wodociągiem, na 1-m piętrze. Wiadomość tamże u właściciela domu. Nowolipki 17. 19045

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w nowo-wybudowanym domu frontowym, lokale po 5 i 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami. w miejscu spokojnem, przy ulicy Hortensja № 1. 19190

Dwa pokoje duże, na 1-m piętrze, z balkonem, zdatne na biuro, magazyn i t. p. Senatorska 30. 19127

Dwa pokoje, alkowa, balkon na ogród, z meblami, do wynajęcia na dwa miesiące, od 1 lipca. Ulica Jasna, (plac Zielony), № 10, mieszkania 5. 19129

Jest do wynajęcia jeden pokój z całodziennem utrzymaniem lub tylko z obiadem, w okolicach Żyrardowa. Wiadomość w cukierni Toura. 18901

Komfortowy pałacyk—siedem pokoi, ogródek, werenda, łazienka, lodownia. Piękna № 44. 18189

Krakowskie-Przedmieście № 50. centrum miasta. Z wszelkiemi wygodami, 1-e piętro. 5 pokoi, salon o 4-ch oknach, na magazyn, kantor, lub prywatne mieszkanie, 2-e piętro, 5 pokoi z kuchnią. Wiadomość na miejscu lub Świętojerska 28, m. 3. 18831

Letnie mieszkania rozmaite, 2 pokoje z kuchnią rs. 50, Mienia, przystanek Cegłów 2 wiorsty, lasy, kościół, lekarz, apteka, kąpiel, produkta spożywcze na miejscu. 18774

Letnie mieszkanie, blizko Warszawy i przystanku Płudy do wynajęcia- Na żądanie korepetycja, kąpiel, Wiadomość: Marjańska 9, Szkoła rzemiosł dla kobiet. 18847

Letnie mieszkanie w ogrodzie, do wynajęcia przy placu Mokotowskim 110, wprost wyścigów, cena przystępna. 18678

Lokal składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami, od frontu, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość na miejscu. Świętojerska 14. 18797

Letnie mieszkania we Włochach, przystanek kolei Wiedeńskiej, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 14692

Lokal na pierwszem piętrze, od frontu, w bardzo dobrym stanie, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami, wodą i zlewem, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Ulica Aleksandrja № 10. 1715r

Letnie mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią, werendą i meblami, w Marcelinie W. Majlerta pod Płudami. Cena 70 rs. Wiadomość: Krak.-Przedm. № 67. 18836

Letnie mieszkania w Mrozach, wśród żywicznych lasów i ogrodów. Kąpiele rzeczne. Wszelkie produkta spożywcze na miejscu. Pięć pociągów dziennie. 18050

Letnie mieszkanie do wynajęcia w willi Anielin w Pruszkowie. Bliżsa wiadomość na miejscu. 18448

Letnie mieszkanie w pobliżu stacji Otwock, po nad Świdrem, w miejscowości uroczej; tamże grunta do sprzedania. Wiadomość: L. i C. Hardtmuth, Wierzbowa 6. 18657

Lokal dla kawalera, dwa pokoje z balkonem, przedpokój i kachnia na 1-m piętrze, w oficynie przy, ogródku. Nowy-Świat 53, wiadomość u rządcy. 19185

Letnie mieszkania w Płudach: 2, 3, 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami, w sosnowym lesie, najbliżej stacji. Wiadomość u rejenta Kiersnowskiego w Warszawie. 1778r

Mieszkanie letnie, z powodu wyjazdu do wód tanio do odstąpienia. Willa Józefin, za Belwederską rogatką. 19249

Mieszkanie przy jednej osobie, rs. 7, dla przyzwoitej damy. Warecka № 15—8, do 1-szej. 18858

Na letnie miesiąee pragnę wziąść parę panienek na wieś, blizko Warszawy.—Kąpiel rzeczna, las, gimnastyka na miejscu.—Chmielna 48, mieszk. 11. 18860

Na zakład fotograficzny poszukiwanym jest lokal w okolicach Nalewek, Gęsiej, Dzikiej, Karmelickiej i t. p. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. G. R. 18691

Od 15-go czerwca do wynajęcia 4 pokoje, pasaż, kuchnia, dwa wejścia, z meblami i z fortepianem, za 45 rub. miesięcznie, bez fortepianu 40 rub. Ogrodowa № 20. 19102

Potrzebny dla osoby inteligentnej pokoik, suchy, ciepły, z wspólnym przedpokojem, za cenę od 4 do 6-u rubli. Oferty: sklep „Merkury", róg Kruczej i Hożej. 18453

Przy placu Ujazdowskim 8, m. 7, pokoje umeblowane do wynajęcia. 18570

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój z usługą, meblami lub bez, do najęcia. Zielna 13—5. 19059

Potrzebne są zaraz 2 lub 3 umeblowane pokoje, z osobnem wejściem, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu, w środku miasta. Oferty: hotel Brühlowski № 26. 19147

Pokój umeblowany, zaraz, lub trzy pokoje umeblowane z kuchnią i wszelkiemi wygodami, tanio do wynajęcia od 1 lipca. Sienna 25, mieszkania 16. 19131

Pomieszczenie dla panienki uczęszczającej, do zakładów uaukowych, lub przysposabiającej się, troskliwa opieka. Może razem wyjechać na wakacje. Chmielna 47, mieszkania № 16. 19151

Potrzebny lokal na warsztat stolarski, z przyległem mieszkaniem, w środku miasta. Oferty: Żelazna № 30. 19226

Potrzebny pokój lub dwa z przedpokojem i kuchnią. Oferty: „C. H." z cenami przyjmuje Kurjer. 19215

Restauracja lub szynk z urządzeniem, w dobrym punkcie, obok bazaru W. P. Różyckiego i Dzierżanowskiego do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość u właściciela domu № 12/217 przy ulicy Ząbkowskiej, na Pradze. 18748

Różne lokale do wynajęcia, w każdej chwili. Kapitulna № 5, wiad. na miejscu. 18827

Róg placu Zamkowego i Podwala jest do wynajęcia sklep, gdzie od 30-tu lat egzystowała apteka, od 8 lipca 1892. 18470

Sklep na bawarję, pralnię, magle lub jatkę, oraz różne lokale tanio do wynajęcia od 1 lipca. Leszno 89, u właścicielki. 1782r

Sklep z wystawą, z przedpokojem, dwa pokoje, piwnica, od 1 lipca wynajmę. Chmielna № 56. 19106

Salon i pokój, 1-e piętro, umeblowane, z usługą, do wynajęcia zaraz, razem lub oddzielnie. Plac św. Aleksandra № 14. 19152

Stancja dla uczniów szkół prywatnych. Złota 63, m. 13. 19224

Szkolna 6, — 7, 5, 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami od 1 lipca do wynajęcia. 18863

Trzy lub dwa pokoje i kuchnia, na parterze, blizko ogrodu pomologicznego, tanio do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość: ul. Leopoldyna № 25. 18861

W Starachowicach, w Świętokrzyzkiem, są do wynajęcia letnie mieszkania. Położenie górzyste, lesiste, kąpiel rzeczna. Sklep spożywczy, doktór, apteka na miejscu. Wiorsta od stacji Wierzbnik drogi Iwangrodzko-Dąbrowieckiej. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, mieszkania 16. 19232

Zaraz, pokój, przedpokój, kuchnia, rs. 12, mogą być meble. Hoża 34. 19193

Z dniem 1 lipca r. b. jest do wynajęcia oddzielny budynek na fabrykę, wraz z mieszkaniem. Wiadomość prrzy ulicy Bednarskiej № 4, Kąpiele Majewskiego. 18679

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia 3 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, za 340 rs. rocznie. Hoża 38, front, 2-e piętro, wprost ogrodu Kronenberga. 19160

Z pościelą mieszkanie, dla dwóch pojedyńczych osób, po 3 rs. miesięcznie, przy familji wiekowej, bezdzietnej. Piwna 43—12, 1-e piętro. 19121

2 lokale po 5 pokoi, na 1-m i 3-m piętrze od frontu, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca, w domu zkanalizowanym. Marszałkowska № 95. 17499

3 wiorsty od stacji dr. żel. Nadwiślańskiej Wilga, mieszkanie letnie, z trzech pokojów, z osobnem wejściem, z całkowitem utrzymauiem. lub też pomieszczenie dla trzech panienek potrzebujących świeżego powietrza, opieka doskonała zapewnia się. Wiadomość u p. Naczelnika stacji Wilga. 19092

6 pokoi dużych, do wynajęcia od 1 lipca 1-e piętro, front, Chmielna 13. Dom skanalizowany, wszelkie wygody. 18092

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet, balkon; 3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet; sklep duży, dwa pokoje, kuchnia, przedpokój—do wynajęcia od 1-go lipca. Królewska 3. 15915

9 pokojów, łazienką, przedpokojami, balkonami, spiżarnią, klozetem, 1-e piętro, 1,100 rubli, 3—2 parter wynajmuje się—róg Marszałkowskiej. Wspólna 39. 19158

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszk. 2. 17754

Akuszerka Ring przyjmuje panie przybyłe na słabość, czas dłuższy lub kurację; pokoje oddzielne i wspólne. Udzielam porad, przyjmuje zamówienia. Krucza 40, m. 1. 18857

A) Ubiory dziecinne, mundurki, fartuszki, wykonywa po cenach najprzystępniejszych. Nowy-Świat 62, m. 19. 19235

A) Po cenie kosztu dżetowe: pelerynki, dolmany, garniturki sprzedaje fabryka „Deux amies," Bracka 25. Kołnierzyki dżetowe, resztki różne za bezcen. 19048

Bazar wiejski, Bracka 2. Otrzymawszy świeże towary poleca się względom Szanownej Publiczności. 19035

Człowiek familijny, pedagog-literat, ciężko pracujący, potrzebuje dla poratowania nadwątlonego zdrowia, około 200—300 rs. na kurację, serdecznie prosi więc szlachetnie myślącą osobę o pożyczenie tej sumy, z możnością spłacenia jej ratami. Oferty przyjmuje Kurjer pod „W. J. 200" 18521

Matinki, bluzki, szlafroczki, szyję prędko, tanio, dobrze. Chmielna 33—13. 19099

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, posiada wybór zdrowych. wiejskich mamek. Hoża 11. 16636

Obiady dobre i zdrowe po 50 i 30 kop. Nowy-Świat 46, m. 18. 19206

Obiady smaczne i zdrowe w domu prywatnym. Daniłowiczowska № 10, mieszkania 1. 19216

Poszukuje się inteligentnej towarzyszki na wspólny koszt na wyjazd do Ciechocinka. Wspólna 4, mieszkania 5, od 4-ej do 6 po południu. 19112

Przyjmuje do nauki prasowania uczennice, bezpłatnie. Ul. Nowiniarska № 12. 18612

Pławić konie można w jeziorze, przy ulicy Czerniakowskiej (rogatki). Opłata 3 kopiejki. 18366

St. Schwartz, Bednarska 24, poleca pończochy damskie 50 kop., dziecinne od 25, skarpetki od 30. Kolory trwałe, nie wypierające się. 1531r

Staniki trykotowe czarne, wybór—od rs. 2, pończochy, skarpetki tanie. Marszałkowska 129, oficyna. 18383

Tapicer bez zajęcia poszukuje roboty w domach prywatnych, zakłada firanki, markizy, przerabia meble, opakowanie na wyjazd i wyjeżdżam na prowincję. Do sprzedania za przystępną cenę otomana balzak. Mokotowska № 35, m. 37. 19203

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 16428

Z kwiatów najmodniejsze kapelusiki, podług paryzkich modeli, u Wandy Siwińskiej Krakowskie-Przedmieście № 61, wprost resursy obywatelskiej. 17717

40 kop. Insektor niezawodny środek niszczący pluskwy sprzedają apteki, składy apteczne i sklep Dzisiewskiego. Senatorska 27. 18768

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Мая (10 Іюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).